PRZEGLĄD NOTARJALNY

CENTRALNY ORGAN NOTARJATU POLSKIEGO
WYDAWANY PRZEZ IZBĘ NOTARJALNĄ OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W WARSZAWIE
PRZY WSPÓŁUDZIALE WSZYSTKICH IZB NOTARJALNYCH W PAŃSTWIE

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ZAWODOWYM I ZAGADNIENIOM PRAWNYM
Z DZIEDZINY TEORJI I PRAKTYKI NOTARJATU

TREŚĆ Nr. 24, 1934 r.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Kapucyńska 6, gmach Hipoteki, lokal Nr. 62, telefon 257-81.

Godziny dla interesantów: od 10-ej do 1-ej po poł.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Prenumerata: miesięcznie — 2 złote, kwartalnie — 5 złotych, rocznie — 20 złotych; dla asesorów, aplikantów i pracowników notarjatu — miesięcznie 1 złoty.

Ogłoszenia: strona—200 zł., 1/8 str.—30 zł., 1/16 str.—20 zł., drobne — 20 gr. od wyrazu.

Konto P. K. O. 19.969 („Przegląd Notarjalny", Warszawa).

Cena numeru — 1 złoty.

Nr. 24. WARSZAWA, — GRUDZIEŃ II, 1934 r. Rok XIII.

OD REDAKCJI

W Nr. 3 „Przeglądu Notarjalnego" z roku 1933, a więc pierwszym po przeniesieniu Redakcji z Krakowa do Warszawy, w oświadczeniu Zarządu Głównego Zrzeszenia Notarjuszów i Pisarzów Hipotecznych było zaznaczone, że obowiązków redaktora *zechciał łaskawie podjąć się czasowo P. Rejent MARJAN KURMAN.*

W Nr. 5 „Przeglądu Notarjalnego" z roku 1934, a więc pierwszym po powstaniu i zorganizowaniu się Rad Notarjalnych na podstawie polskiego prawa o notarjacie, uwydatniona została przemiana, jaka zaszła w związku z tem w charakterze pisma, a mianowicie, że „Przegląd Notarjalny" stał się *centralnym organem notarjatu polskiego.* Od tej chwili w skład Komitetu Redakcyjnego pisma weszli delegaci wszystkich Rad Notarjalnych i utworzone zostało stanowisko Redaktora Naczelnego, o którego objęcie, w dalszym ciągu dotychczasowych prac, uproszony został P. *Marjan Kurman.*

Obecnie na schyłku roku 1934, P. *Marjan Kurman,* obarczony licznemi obowiązkami zawodowemi i korporacyjnemi, jako Wice-Prezes Rady Notarjalnej w Warszawie, zgłosił rezygnację, którą Komitet Redakcyjny zmuszony był z żalem przyjąć. Przewodniczący Komitetu P. Not. *Dr. Stanisław Stein,* Prezes Rady Notarjalnej w Krakowie, wystosował do ustępującego zasłużonego Redaktora Naczelnego „Przeglądu Notarjalnego" następujące pismo:

Kraków, dnia 11 grudnia 1934 r.

Wielce Szanowny Panie Prezesie!

Po porozumieniu się z Członkami Komitetu redakcyjnego „Przeglądu Notarjalnego" donoszę uprzejmie, że wobec kategorycznego żądania WPana zwolnienia Go ze stanowiska Naczelnego Redaktora naszego pisma z dniem 1 stycznia 1935 r. nie pozostało nam nic innego jak z prawdziwym żalem przyjąć rezygnację do wiadomości.

Niech mi wolno będzie przy tej sposobności złożyć JWPanu imieniem Komitetu redakcyjnego jaknajgorętsze słowa podzięki za wybitną pracę położoną ku dobru naszego organu, nacechowaną zawsze troską o dobro zawodu i dbałością o interes koleżeński.

Opierając się na łaskawem oświadczeniu JWPana Rejenta zawartem w Jego piśmie rezygnacyjnem, pozwalam sobie już dziś prosić Go usilnie, by zechciał na przyszłość współpracować z Redakcją przez zasilanie Przeglądu zawsze cennymi artykułami.

Proszę przyjąć wyrazy
głębokiego szacunku

Przewodniczący Komitetu
redakcyjnego
Dr. St. Stein.

Do powyższego głosu przyłącza się w pełni Komitet Redakcyjny i Redakcja pisma.

*

Stanowisko Naczelnego Redaktora „Przeglądu Notarjalnego" obejmuje z dniem 1 stycznia 1935 roku P. *Dr. STANISŁAW STEIN,* Prezes Rady Notarjalnej w Krakowie i Przewodniczący Komitetu Redakcyjnego „Przeglądu Notarjalnego".

WOBEC NADCHODZĄCYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA I NOWEGO 1935 ROKU REDAKCJA SKŁADA NAJLEPSZE ŻYCZENIA WSZYSTKIM CZYTELNIKOM I PRZYJACIOŁOM PISMA, ŁĄCZĄC SIĘ Z NIMI MYŚLĄ W IMIĘ NAJWYŻSZYCH IDEAŁÓW PAŃSTWOWYCH, NARODOWYCH I SPOŁECZNYCH.

OD ADMINISTRACJI

Wobec końca roku zachodzi konieczność wyrównania zaległości w prenumeracie przez odbiorców pisma — nie notarjuszów.

Załączony do niniejszego numeru blankiet P. K. O. uwidacznia stan zaległości, które podlegają regulacji do dnia 1 stycznia 1935 roku. Wpłatę należy uskutecznić rzeczonym blankietem nadawczym P. K. O.

Nieuregulowanie zaległości we wskazanym terminie pociągnie za sobą wstrzymanie wysyłki pisma.

W. D. PASZKOWSKI

PROJEKTY AKTÓW NOTARJALNYCH I TAKSA NOTARJALNA

Zarząd Główny Związku Adwokatów Polskich wysunął postulat wydania nowej taksy notarjalnej, rozróżniającej wysokość wynagrodzenia notarjuszów za sporządzenie aktów i dokumentów od samego nadania gotowym już aktom znamienia wiary publicznej. Zarząd Związku pragnie w ten sposób zachęcić publiczność do powierzania sporządzania projektów aktów notarjalnych adwokatom, a rolę notarjuszów ograniczyć do mechanicznej legalizacji wygotowanych przez adwokatów projektów. Związek czyni zabiegi w Ministerstwie Sprawiedliwości o zrealizowanie tego żądania.

Żądanie swoje Związek uzasadnia ciężkim stanem materjalnym adwokatury, a w projektowanym środku widzi sposób poprawy jej bytu, coprawda kosztem notarjatu. Należy przedewszystkiem rozważyć, czy urzeczywistnienie projektu Związku wpłynęłoby skutecznie na poprawę stanu materjalnego adwokatury.

Poza stroną materjalną projekt sięga głęboko w ustrój i zadania notarjatu, musi więc być rozważony również pod kątem widzenia prawa i interesu publicznego.

Projekt wyszedł z kół adwokatury małopolskiej, która uczuła się pokrzywdzoną wprowadzeniem w dzielnicach małopolskich przymusu notarjalnego dla aktów hypotecznych, a winę wprowadzenia tego przymusu przypisała zabiegom notarjatu. Jednak notarjat w tej sprawie nie miał nic do powiedzenia. Przymus notarjalny dla aktów hypotecznych obowiązywał oddawna we wszystkich innych dzielnicach Polski, jak zresztą w całej Europie, nie obowiązywał jedynie w byłych dzielnicach austrjackich, ale też w tych dzielnicach zabagnienie stanu hypotecznego, szczególnie drobnej własności, doszło do niesłychanych granic, skutkując nadto rozwój pieniactwa, co działo się nietylko z krzywdą ludności, lecz również z ujmą interesów skarbu i porządku publicznego. Toteż Ministerstwo Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministerstwami Skarbu i Rolnictwa, nie czekając na wprowadzenie ogólnopaństwowego prawa rzeczowego, pośpieszyło naprawić zło już przy wydaniu nowego prawa notarjalnego. W okresie nieistnienia przymusu strony, w pierwszym rzędzie drobni właściciele, sporządzały często umowy hypoteczne u adwokatów, ale nie śpieszyły się ze zgłoszeniem tych umów do urzędów skarbowych, z ich zalegalizowaniem przez notarjuszów i ujawnieniem w hypotece, chociaż wprowadzały w wykonanie takie prywatne umowy. Stwarzało to faktyczny stan posiadania niezgodny ze stanem hypotecznym. Zrozumiałem jest, jakie ten stan rzeczy pociągał za sobą skutki prawne i gospodarcze.

Czy uczynienie zadość żądaniom adwokatury małopolskiej wpłynęłoby poważniej na poprawę jej bytu? Wątpimy bardzo. Ludność przy istnieniu przymusu notarjalnego, mając możność sporządzać akty bezpośrednio u notarjuszów, którzy i opłaty stemplowe pobierają i sprawy hypoteczne załatwiają, nie ma potrzeby, poza wyjątkowymi wypadkami, korzystania z pomocy adwokatów, gdyż to i koszty podnosi i sprawy przewleka.

Sporządzanie projektów aktów przez adwokatów, gdyby nawet przyjęło szersze rozmiary, co jest mało prawdopodobne, mogłoby być korzystne dla jednostek, ale nie stanowiłoby poważniejszego źródła zarobków korporacji.

Gdyby wszystkie zarobki notarjatu przekazać adwokatom to wobec liczebności adwokatów przeciętna stąd korzyść adwokata okazałaby się nikłą. Notarjuszów jest w Polsce siedmiuset kilkudziesięciu, adwokatów przynajmniej siedem tysięcy, na jednego więc notarjusza przypada mniejwięcej 10 adwokatów, przeciętny tedy zarobek jednego notarjusza należałoby podzielić między dziesięcioma adwokatami. Nie mamy niestety cyfr dochodów notarjuszów w całem państwie, gdyż rady notarjalne, oprócz dzielnic małopolskich, zaczęły działać dopiero w roku bieżącym. Mamy tylko dane o zarobkach notarjatu w okręgu izby notarjalnej w Krakowie w r. 1933. W tym roku i okręgu 72 notarjuszów zarobiło 679.306 zł. 22 gr. Przeciętny więc zarobek miesięczny notarjusza nie dosięgał 800 złotych, z czego należy potrącić podatek dochodowy, a przy zarobkach ponad 1000 zł. podatek nadzwyczajny.

Ponieważ w okręgu krakowskim jest przeszło 1000 adwokatów, więc gdyby ci adwokaci przejęli cały zarobek tamtejszego notarjatu, niewieleby to wpłynęło na poprawę ich bytu. Powyższe cyfry będą prawdopodobnie miarodajne i dla okręgu lwowskiego. W innych dzielnicach, w których liczba adwokatów jest niższa, stosunek byłby zapewne korzystniejszy, ale w dzielnicach niemałopolskich adwokatura nie widziała poważniejszego źródła zarobkowania w sporządzaniu projektów aktów notarjalnych i nie adwokatura tych dzielnic wysunęła omawiane żądanie.

Główną przyczyną ciężkiego stanu materjalnego

naszej adwokatury jest nietylko kryzys gospodarczy, którego skutki na równi z adwokaturą odczuwają dotkliwie wszyscy obywatele, wszystkie stany zarobkujące. Nieszczęściem adwokatury jest jej nadmierny rozrost, jej liczebność przekraczająca zapotrzebowanie społeczne nie tylko w dzisiejszych kryzysowych czasach.

Adwokatura małopolska chce osiągnąć poprawę swego bytu kosztem bytu notarjatu, chciałaby przejąć pewien dział pracy notarjatu przy jednoczesnem zmniejszeniu zarobków notarjatu. Korzyść stąd dla adwokatury jako korporacji byłaby nikła, lecz strata notarjatu byłaby z konieczności bardzo ciężka i niewątpliwie podkopałaby jego byt. Przedewszystkiem należy pamiętać, że notarjusz, w odróżnieniu od adwokata, musi posiadać mniej lub więcej liczną, ale zawsze kosztowną kancelarję, w tej liczbie przynajmniej jednego pracownika, uprawnionego do samodzielnego zastępowania notarjusza. Najmniej zarobkujący notarjusz musi mieć dwuch lub trzech pracowników, ludzi wyrobionych i zaufanych. Koszty utrzymania personelu, koszty odpowiedniego lokalu i wydatki biurowe są rozchodami stałymi, które notarjusz musi przedewszystkiem pokryć z zarobków. Dopiero nadwyżka zarobków stanowi osobisty dochód notarjusza, wszelkie więc obniżenia taksy odbijają się bardzo silnie na czystym zarobku notarjusza, mogą skutkować zupełny zanik tego zarobku. O tem niestety niezawsze się u nas pamięta. Rozpowszechnione jest błędne mniemanie, że wynagrodzenie z taksy idzie wprost do kieszeni notarjusza. To też w szeregu ustaw w ostatnich czasach wydanych taksa za rozmaite czynności obniżona została do połowy, tworząc w ten sposób czynności dla notarjusza deficytowe.

Gdyby jeszcze obniżono taksę od aktów, których projekty sporządziłyby osoby trzecie, byt notarjatu byłby ostatecznie zachwiany.

Rozważmy teraz zagadnienie z punktu widzenia prawnego.

Adwokatura żąda obniżenia taksy notarjalnej od aktów, których projekty będą składane notarjuszowi, wychodząc z założenia, że w tych wypadkach praca notarjusza będzie mniejsza, więc i wynagrodzenie powinno być mniejsze. Przedewszystkiem zapomniano tutaj, że przy określeniu norm taksy notarjalnej czynnik pracy notarjusza bynajmniej nie jest czynnikiem decydującym, decydujące są usługi, które notarjusz oddaje jednostkom i całemu społeczeństwu.

Prawodawca ze względu porządku publicznego nakazuje formę urzędową dla niektórych czynności prywatno-prawnych (przymus notarjalny), a ze względu na interes stron umożliwia im nadanie ich czynnościom formy urzędowej, nawet w tych wypadkach, gdy forma ta nie jest konieczna. Instytucją powołaną przez państwo do nadawania czynnościom prywatno-prawnym formy urzędowej ze skutkami wiary publicznej, jest notarjat. Jest tedy notarjat instytucją państwową, a notarjusze, chociaż nie są urzędnikami w ścisłem tego słowa znaczeniu, są jednak, jak to określa art. 1 Pr. Not., funkcjonarjuszami publicznymi przez władzę państwową mianowanymi i pod ścisłą kontrolą władzy państwowej pozostającymi. Stąd wypływa obowiązek państwa zapewnienia notarjuszom bytu i stworzenia dla notarjuszów warunków materjalnych, umożliwiających im należyte spełnianie obowiązków. Ponieważ jednak notarjusze pracują w interesie społeczeństwa, załatwiając sprawy obywateli w zakresie prawa prywatnego, słusznem jest, ażeby jednostki z usług notarjatu korzystające, płaciły notarjuszom za otrzymywane od nich usługi. Państwo czuwa nad tem, ażeby opłaty notarjalne nie były uciążliwe i były sprawiedliwie rozkładane. Tę kwestję reguluje taksa notarjalna, przez władzę państwową zatwierdzona. Sprawiedliwem jest, ażeby opłaty notarjalne były proporcjonalne do wartości usług, otrzymywanych przez jednostki od notarjuszów. Stąd wypływa zasada, na której oparte są taksy notarjalne od najdawniejszych czasów, że normy wynagrodzenia notarjuszów uzależnione są od wartości pieniężnej sporządzanych przez nich czynności. Oczywiście czynnik pracy, której dana czynność wymaga, nie jest przy tym systemie uwzględniony. Wogóle czynnik pracy przy istnieniu taksy nie może być decydujący, bo taksa oparta jest na klasyfikacji czynności prawnych, a ta sama czynność w zależności od okoliczności może wymagać bądź dużego, bądź nieznacznego nakładu pracy. Gdyby chcieć uwzględnić w każdym wypadku pracę notarjusza, należałoby znieść taksę i unormowanie wynagrodzenia notarjusza pozostawić swobodnej umowie między notarjuszem i interesantem. Tego jednak prawodawca nie chce ze względów porządku publicznego. Dlatego też nasza taksa uwzględnia czynnik pracy notarjusza tylko w wypadkach, gdy ta praca przewyższa normalny zakres i tem samem uprawnia do umownego podwyższenia normalnej stawki wynagrodzenia. W żadnym jednak wypadku taksa nie przewiduje obniżenia wynagrodzenia z powodu uproszczenia czynności. Jest to całkiem zrozumiałe i słuszne. Dla strony jest obojętne, czy notarjusz, załatwiając jej interes, pracuje mniej lub więcej, dla niej decydująca jest wartość otrzymanej od notarjusza usługi. Natomiast dla każdego interesanta, dla całego społeczeństwa i dla państwa jest sprawą pierwszorzędnej wagi, ażeby praca notarjusza dawała wszelkie gwarancje kompetencji zawodowej i autorytetu moralnego. Nasze Prawo Notarjalne wymaga od notarjusza wysokich kwalifikacyj, tak zawodowych (art. 7), jak moralnych,

wymaga, ażeby notarjusz spełniał swe obowiązki zgodnie z prawem i sumieniem, przestrzegał zasad honoru, godności i powagi zawodu (art. 10, 13), każe notarjuszowi być doradcą stron, czuwać nad ich dobrem (art. 83), poddaje notarjusza odpowiedzialności materjalnej za skutki winy, zaniedbania albo nieumiejętności nie tylko jego samego, lecz nawet jego personelu (art. 43), a za przewinienia służbowe i uchybienia powadze lub godności stanowiska grozi surową odpowiedzialnością dyscyplinarną (art. 44).

W ten sposób nasz prawodawca uczynił z notarjusza nie tylko organ wyłącznie uprawniony do nadawania czynnościom prywatno-prawnym znamienia wiary publicznej, lecz zapewnił społeczeństwu pomoc i opiekę prawną notarjatu, a to za stałe i umiarkowane wynagrodzenie. Nikt tedy przy sporządzeniu czynności notarjalnych nie ma potrzeby szukania postronnej pomocy prawnej, a jeśli to czyni z woli własnej lub wskutek okoliczności szczególnych, powinien ponosić wypływające stąd koszty dodatkowe. W żadnym razie koszty te nie mogą być przekładane na notarjat, bo złożenie lub niezłożenie notarjuszowi projektu nie może ograniczyć jego odpowiedzialności za akt. Nawet z punktu widzenia nakładu pracy zmniejszenie tej pracy dla notarjusza jest problematyczne, bo wszakże notarjusz musi projekt zbadać, może zawsze zajść potrzeba zmian i uzupełnień, a taka praca krytyczna bywa często bardzo kłopotliwa, a czasem i drażliwa, tak, że w rezultacie dla notarjusza łatwiejsze może być sporządzenie projektu, niż jego krytyka.

Trudno przypuścić, ażeby prawodawca wobec złożenia notarjuszowi projektu aktu ograniczył zakres odpowiedzialności notarjusza, bo gdyby ten wyjątek dla sporządzanych przez adwokatów projektów uczynił, podkopałby ustrój notarjatu i nadałby adwokaturze specjalne uprawnienia do sporządzania aktów urzędowych, do czego zresztą dąży adwokatura małopolska, mówiąc o nadaniu formy urzędowej „gotowym aktom". Wprawdzie art. 16 Prawa o ustroju adwokatury do czynności zawodowych adwokatów zalicza redagowanie aktów prawnych; tak, lecz wszystkie akty notarjalne są aktami prawnymi, ale nie wszytkie akty prawne są aktami notarjalnymi. Akty notarjalne należą do wyłącznej kompetencji notarjatu. Pozatem wszystkie inne akty prawne, obejmujące bardzo rozliczne i obszerne dziedziny, mogą być redagowane przez adwokatów, lecz mają one charakter ściśle prywatny, muszą być sporządzane w granicach uprawnień osób prywatnych i aktom takim prawodawca żadnych cech urzędowości nie nadaje. Żadnych uprawnień specjalnych w dziedzinie notarjalnej adwokatura dotąd nie posiada, a nasze obowiązujące Pr. Not. uznało nawet za niemożliwe połączenie w jednej osobie funkcyj notarjalnych i adwokackich, jak to było dotąd w dzielnicach popruskich. Oczywiście, gdy strony pragną korzystać przy sporządzaniu aktów notarjalnych z pomocy adwokatów, pomoc taka jest zawsze dopuszczalna i pożądana, przez notarjuszów najchętniej widziana i ceniona, ale nie może się odbywać kosztem notarjatu, nie może ograniczać jego obowiązków i uprawnień.

Zresztą żądanie adwokatury małopolskiej, mając na myśli nadanie specjalnych uprawnień adwokaturze co do sporządzania projektów aktów notarjalnych, mówi o projektach wogóle, niezależnie od tego, kto projekt wygotował. Takie ujęcie sprawy jest jeszcze niebezpieczniejsze, gdyż, gdyby żądanie adwokatury zostało zrealizowane, mniej oświecone warstwy społeczeństwa uciekałyby się w celu zaoszczędzenia kosztów do pomocy już nietylko adwokatów, lecz nawet pokątnych doradców.

Myślimy, że żądanie adwokatury małopolskiej nie może być usprawiedliwione ani z punktu widzenia interesów praktycznych adwokatury, ani też z zasad prawa i porządku publicznego.

W następnym Nr. 1—1935 r.
ogłosimy m. inn.:
ZMIANA DŁUŻNIKA WEDŁUG KODEKSU ZOBOWIĄZAŃ
STANISŁAWA MACHALSKIEGO
sędziego okręgowego w Wadowicach.

Dwie uchwały
SĄDU APELACYJNEGO W POZNANIU
dotyczące spraw notarjalnych, a mianowicie:
z 2.XI.1934 r. w sprawie
ART. 147 PR. O NOT.
i z 20.XI.1934 r. w sprawie
UPRAWNIEŃ NOTARJUSZA W ZAKRESIE SĄDOWEGO POSTĘPOWANIA NIESPORNEGO.

Dr. WITOLD PRĄDZYŃSKI

ART. 82 i 147 PRAWA O NOTARJACIE
W PRAKTYCE ZIEM ZACHODNICH

Art. 82 prawa o notarjacie nie należy metodologicznie do prawa o notarjacie, lecz do prawa materjalnego bądź to obligatoryjnego, bądź to rzeczowego. Został on jedynie z tego powodu umieszczony w prawie o notarjacie, aby na tym dla obrotu prawnego tak ważnym odcinku nastąpiła jaknajśpieszniej unifikacja. Art. 82 prawa o notarjacie musi tedy jako przepis oderwany zostać sharmonizowanym z odnośnem obowiązującem jeszcze dzielnicowem ustawodawstwem. Artykuł niniejszy omawia wykładnię art. 82 *l. c.* na podłożu ustawodawstwa obowiązującego na Ziemiach Zachodnich Rzeczypospolitej, nie przesądzając kwestji, czy z punktu widzenia innego ustawodawstwa dzielnicowego, wykładnia tegoż przepisu nie będzie odmienną.

Usiłując uzgodnić art. 82 prawa o notarjacie z obowiązującem jeszcze ustawodawstwem dzielnicowem, uprzytomnić sobie przedewszystkiem należy, że przepis ten jako *lex fugitiva* nie da się w zupełności z temże ustawodawstwem metodologicznie sharmonizować. Należy tedy przy wykładni art. 82 *l. c.*, o ile możliwe, odstąpić od rozważań natury teoretycznej i dążyć do uzyskania solukcji praktycznej.

Stosując się do analizy praktycznej, należy przedewszystkiem stwierdzić, że obojętnem jest, czy art. 82 prawa o notarjacie odnosi się do zobowiązania przeniesienia prawa własności do nieruchomości, jakoteż do umowy rzeczowej przenoszącej własność nieruchomości, gdyż forma, w której winno nastąpić wyżej wymienione zobowiązanie, jest przewidzianą w § 313 niem. kod. cyw., który to przepis został utrzymany w mocy na podstawie art. XXVII paragraf 3 rozporządzenia, wprowadzającego kodeks zobowiązań, a forma umowy rzeczowej przenoszącej prawo własności do nieruchomości jest uregulowana w § 925 niem. kod. cyw. Ponieważ § 313 *l. c.* wymaga również aktu notarjalnego, a § 925 *l. c.* bądź aktu notarjalnego, bądź oświadczenia przed Wydziałem hipotecznym — którego właściwość pozostaje na podstawie art. 146 § 3 prawa o notarjacie nienaruszoną, — i to w obu wypadkach dwustronnego aktu notarjalnego, jest obojętnem, czy art. 82 prawa o notarjacie dotyczy zobowiązania przeniesienia własności do nieruchomości i rzeczowej umowy przenoszącej powyższą własność. Wobec tego praktyczne znaczenie ma tylko kwestja, czy art. 82 *l. c.* dotyczy zobowiązania obciążenia lub ograniczenia prawa własności do nieruchomości, lub czy dotyczy umowy rzeczowej ustanawiającej obciążenie lub ograniczenie prawa własności do nieruchomości, lub czy też dotyczy tak wymienionych umów rzeczowych, jak i wymienionych umów obligatoryjnych.

Brzmienie art. 82 prawa o notarjacie jest tak ujęte, że przepis ten może się odnosić tak do umów natury obligatoryjnej, jak i umów natury rzeczowej. Ponieważ pod tym względem długo nie będzie jeszcze orzecznictwa Sądu Najwyższego, winien notarjusz z przezorności prawnej stanąć na stanowisku, że art. 82 prawa o notarjacie odnosi się tak do umów obligatoryjnych, zawierających zobowiązanie ograniczenia lub obciążenia prawa własności do nieruchomości, jak i umów rzeczowych, ustanawiających obciążenie lub ograniczenie prawa własności do nieruchomości. Zauważyć przytem należy, że w życiu praktycznem zobowiązania ograniczenia lub obciążenia prawa własności do nieruchomości prawie nigdy nie zachodzą. Również nie zachodzą w życiu praktycznem prawie nigdy umowy rzeczowe, ustanawiające ograniczenie prawa własności do nieruchomości, gdyż w myśl § 885 niem. kod. cyw. w przeciwstawieniu do § 873 niem. kod. cyw. do wpisu ostrzeżenia ograniczającego prawo własności do nieruchomości materjalno-prawnie umowa nie jest potrzebną — por. *Staudinger* uw. I 2 b do § 885.

Praktycznie biorąc, odnosi się tedy na Ziemiach Zachodnich Rzeczypospolitej art. 82 prawa o notarjacie jedynie do umowy z § 873 niem. kod. cyw., o ile umowa ta ustanawia obciążenie prawa własności do nieruchomości.

Że art. 82 prawa o notarjacie odnosi się do § 873 niem. kod. cyw. podkreśla również okólnik Ministra Sprawiedliwości z 19 listopada 1934 r. i uchwała Sądu Apelacyjnego w Poznaniu —II. Cz./X/1112/34.*) Należy zauważyć, że podporządkowanie § 873 niem. kod. cyw. artykułowi 82 prawa o notarjacie nie można zwalczać argumentem, że art. 82 *l. c.* mówi o umowie, a paragraf 873 niem. kod. cyw. o zgodzie. Według terminologji ustawodawstwa obowiązującego na Ziemiach Zachodnich, oznacza coprawda

*) Tekst wspomnianego okólnika Ministra Sprawiedliwości podajemy na właściwem miejscu — str. 14. Rzeczoną uchwałę Sądu Apelacyjnego ogłosimy w następnym numerze, co już zaznaczyliśmy na str. 5. (Red.).

wyraz „zgoda" rzeczowo - abstrakcyjne porozumienie, a wyraz „umowa" obligatoryjne porozumienie; według stałego orzecznictwa Sądu Rzeszy należy jednak merytorycznie uważać zgodę za umowę i stosować do niej wszystkie przepisy o umowach. Zgoda jak i umowa są porozumieniem dwuch stron, i wobec tego zgoda w myśl § 873 niem. kod. cyw. i art. 82 prawa o notarjacie może uzyskać materjalno-prawną skuteczność tylko na podstawie dwustronnego aktu notarjalnego.

Akt ten winien zostać sporządzonym bądź to przy jednoczesnem stawiennictwie obu stron, bądź to w formie dwuch odrębnych aktów, z których jeden zawiera ofertę, a drugi jej przyjęcie; mimo wątpliwości teoretycznych zajmie bowiem jaknajprawdopodobniej orzecznictwo na przyszłość stanowisko, że ofertę i jej przyjęcie jak dotychczas będzie można sporządzać w dwuch odrębnych jednostronnych aktach notarjalnych. Twierdzenie, że jednostronne zezwolenie na wpis stanowi umowę i to umowę jednostronną, niema żadnej podstawy na podłożu ustawodawstwa obowiązującego na Ziemiach Zachodnich, jak i na podłożu nowego kodeksu zobowiązań. Należy w końcu zauważyć, że formy aktu notarjalnego wymagają nietylko oświadczenia obu stron, lecz również wszelkie dalsze oświadczenia z zakresu prawa cywilnego, które są potrzebne do materjalnoprawnej skuteczności umowy, np. zezwolenie małżonka odnośnie do mienia wniesionego żony żyjącej z mężem w ustawowym stanie majątkowym, zezwolenia piastuna władzy rodzicielskiej lub opiekuńczej i t. d.

Dochodzimy tedy do następującego rezultatu: art. 82 prawa o notarjacie jest normą prawa materjalnego, zmieniającą, praktycznie biorąc, § 873 niem. kod. cyw., o ile chodzi o umowy rzeczowe, ustanawiające obciążenie prawa własności do nieruchomości, w ten sposób, że od umów tych wymaga formy dwustronnego aktu notarjalnego.

W przeciwstawieniu do art. 82 prawa o notarjacie jest art. 147 § 1 tegoż prawa normą prawa proceduralnego. Gdyby przepis ten nie istniał, możnaby nadal w całej pełni dokonywać obciążeń prawa własności do nieruchomości na podstawie przepisów ustawy o księgach wieczystych, a więc na podstawie jednostronnych zezwoleń, udzielonych bądź to w formie aktu notarjalnego, bądź to w formie dokumentu prywatnego z uwierzytelnionym notarjalnie podpisem, bądź to zeznanych w myśl § 19 ustawy o księgach wieczystych do protokółu przed Wydziałem hipotecznym. Powyższe przepisy ustawy o księgach wieczystych pozostają też zasadniczo nienaruszone z tym tylko wyjątkiem, że wpisu nie należy dokonać, jeżeli wniosek o wpis poprzedza umowa oznaczona w art. 82 prawa o notarjacie, która to umowa została zawartą bez zachowania formy, przewidzianej w art. 82 *l. c.*

Art. 147 § 1 prawa o notarjacie nie nakazuje tedy Wydziałowi hipotecznemu badać, czy umowa została zawartą, nie nakazuje on również, aby zezwalający twierdził, że umowa z art. 82 prawa o notarjacie nie została zawartą. Gdyby art. 147 § 1 prawa o notarjacie chciał tego wymagać, byłby to wyraził w kategorycznej i imperatywnej formie, a nie przez zdanie poboczne, rozpoczynające się od słowa „jeżeli". Z brzmienia art. 147 § 1 *l. c.* wynika tedy, że wpis winien nastąpić, chyba że z wniosku o wpis lub zezwolenia na wpis wynika, że została zawarta umowa bez zachowania formy, przewidzianej w art. 82 prawa o notarjacie, lub gdy brak zachowania formy jest bądź to notoryjnym, bądź Wydziałowi hipotecznemu ponad wszelką wątpliwość znanym. Praktycznie biorąc winien tedy wpis obciążenia z reguły nastąpić na podstawie jednostronnego zezwolenia, chyba że z zezwolenia lub wniosku wynika, że była zawartą umowa z § 873 niem. kod. cyw. i to bez zachowania formy, przewidzianej w art. 82 prawa o notarjacie. Zaznacza się, że powyższe stanowisko zajmuje także wyżej wymieniony okólnik Ministra Sprawiedliwości jak i wyżej wymieniona uchwała Sądu Apelacyjnego w Poznaniu. Poza wyjątkiem wyżej wymienionym, mogą się tedy wpisy obciążeń do ksiąg wieczystych na Ziemach Zachodnich Rzeczypospolitej odbywać nadal na podstawie przepisów ustawy o księgach wieczystych.

Wydawać by się tedy mogło na pierwszy rzut oka, że z powodu proceduralnych przepisów ustawy o księgach wieczystych, w których art. 147 § 1 prawa o notarjacie czyni tylko drobny wyłom, art. 82 prawa o notarjacie pozostanie bez znaczenia, a z nim idea unifikacyjna, która temu przepisowi przyświecała. Dedukcja taka byłaby atoli zupełnie błędną. Przesłanki proceduralne, na podstawie których następuje wpis obciążenia, w niczem nie zmieniają prawa materjalnego. Jeżeli następuje wpis, dopuszczalny na podstawie przesłanek proceduralnych, ale bez zgody przewidzianej w § 873 niem. kod. cyw., a wymagającej formy dwustronnego aktu notarjalnego na podstawie art. 82 prawa o notarjacie, to wpis taki nie posiada wogóle materjalno - prawnych skutków — por. *Güthe* uw. 75 do § 19 ust. o ks. wiecz. Hipoteka wpisana słusznie na podstawie proceduralnych przepisów, ale bez zgody z § 873 niem. kod. cyw. lub za zgodą z tegoż przepisu, lecz prawnie nieskuteczną z powodu niezachowania formy, przewidzianej w art. 82 prawa o notarjacie, nie jest materjalno - prawnie hipoteką, nie jest również hipoteką właściciela, ani długiem gruntowym właścicie-

la, ani hipoteką *in statu nascendi.* Wpis taki ma jedynie ten skutek, że czyni księgę wieczystą niezgodną z rzeczywistym stanem prawnym i daje, o ile nie zostanie zawartą skuteczna zgoda z § 873 niem. kod. cyw. z uwzględnieniem art. 82 prawa o notarjacie, podstawę do wytoczenia w myśl § 894 niem. kod. cyw. roszczenia o sprostowanie księgi wieczystej.

W tym stanie prawnym czyni § 2 art. 147 prawa o notarjacie, który to przepis jest normą prawa materjalnego, pewien wyłom, ustanawiając, że umowy zawarte bez zachowania formy, przewidzianej w art. 82 prawa o notarjacie, stają się przez wpis do księgi wieczystej ważne. Ważnemi stają się jednak tylko umowy zawarte przed wpisem do księgi wieczystej. Wynika to z brzmienia § 2 art. 147 prawa o notarjacie. Wykładnia ta jest pozatem z tego powodu wskazana, że art. 147 § 2 prawa o notarjacie wzoruje się naocznie na § 313 zdanie 2-gie niem. kod. cyw., co do którego nauka i orzecznictwo stoją jednomyślnie na stanowisku, że umowa zawarta po wpisie do ksiąg wieczystych bez zachowania formy, przewidzianej w § 313 niem. kod. cyw., jest bezskuteczną — por. *Soergel* do § 313, *Staub: das Problem des § 313 Satz 2 B. G. B.*

Aby się tedy móc powołać, że wpis uzyskał materjalno - prawne skutki, należałoby wykazać, że umowa zawarta bez zachowania formy, przewidzianej w art. 82 prawa o notarjacie, została zawartą przed dokonaniem wpisu. W życiu praktycznem będzie to niełatwem, o ile nie zostanie zeznany dalszy dokument podpisany przez obie strony przed wpisem, w którym podpisy dla dowodu autentyczności zostałyby uwierzytelnione notarjalnie. Nadmienić przytem należy, że przy wpisach hipotek, które prawie zawsze są związane z udzieleniem pożyczki, musiała by zostać już na podstawie przepisów kodeksu zobowiązań sporządzoną na piśmie dwustronna umowa. Wreszcie należy zauważyć, że gdyby zezwolenie na wpis zostało udzielone w formie prywatnego dokumentu z uwierzytelnionym podpisem, to poddanie się egzekucji w myśl art. 527 punkt piąty kodeksu postępowania cywilnego musiało by się odbyć w formie aktu notarjalnego, którego brak wogóle nie podpada pod § 2 art. 147 prawa o notarjacie.

Z tych wszystkich powodów natury zasadniczej i natury praktycznej winien notarjusz na podstawie § 2 art. 83 prawa o notarjacie przestrzegać jaknajtroskliwiej przed ustanawianiem hipotek w formie jednostronnego zezwolenia bądź to w formie aktu notarjalnego, bądź to w formie dokumentu prywatnego z uwierzytelnionym notarjalnie podpisem. Jedynie gdyby strona mimo pouczenia domagała się sporządzenia odnośnego aktu jednostronnego lub uwierzytelnienia notarjalnie podpisu pod jednostronnem zezwoleniem, winien notarjusz odnośną czynność dokonać, gdyż nie można uważać, że sprzeciwia się ona prawu w myśl art. 64 prawa o notarjacie. Również winien sędzia hipoteczny przestrzegać przed ustanawianiem hipoteki w formie jednostronnego zezwolenia, zeznanego do protokółu przed Wydziałem hipotecznym. Natomiast nie ma sędzia hipoteczny obowiązku pouczania, gdy wpłynie do Wydziału hipotecznego wniosek o wpis hipoteki na podstawie jednostronnego zezwolenia bądź w formie aktu notarjalnego, bądź to w formie dokumentu prywatnego z uwierzytelnionym notarjalnie podpisem. W wypadkach tych powinien udzielić pouczenia notarjusz; sędzia hipoteczny nie ma obowiązku go w tem zastępować.

Chciałbym w końcu nadmienić, że praktyka, która powstała w pewnych ośrodkach, a która polega na tem, że po udzieleniu jednostronnego zezwolenia na wpis w formie aktu notarjalnego i po dokonaniu tegoż wpisu w księgach wieczystych, wierzyciel wpis ten w formie aktu notarjalnego akceptuje, nie rozwiązuje również kwestji. Akceptować można skutecznie tylko ofertę. Jeżeli zezwolenie na wpis nie jest ubrane w formę oferty, to jest jeżeli nie jest skierowane do drugiej strony i nie zawiera czasokresu aż do którego zezwolenie na wpis ma obowiązywać, to nie może ono podlegać akceptacji. Akceptacja w formie aktu notarjalnego jest tylko wówczas możliwą, gdy, jak wyżej powiedziano, zezwolenie na wpis ubrane zostało w formę oferty i gdy ustalonem zostało, czy i w jakiej formie akt akceptacji winien zostać zezwalającemu doręczony.

Dochodzimy tedy do następującego rezultatu: Wpisy obciążeń do ksiąg wieczystych mogą poza wyjątkiem małego ograniczenia, zawartego w § 1 art. 147 prawa o notarjacie, być jak przed 1. styczniem 1934 r. wpisywane do ksiąg wieczystych na podstawie przepisów ustawy o księgach wieczystych, a więc jednostronnego zezwolenia, zeznanego bądź to w formie aktu notarjalnego, bądź to w formie dokumentu prywatnego z uwierzytelnionym podpisem, bądź to w formie oświadczenia, zeznanego do protokółu przed Wydziałem hipotecznym. Wpisy takie nabierają jednakowoż tylko wówczas materjalno-prawnych skutków, jeżeli zgoda z § 873 niem. kod. cyw. została zawartą z zachowaniem przepisów art. 82 prawa o notarjacie. Przepis § 2 art. 147 prawa o notarjacie nie zabezpiecza osoby, na rzecz której hipoteka została wpisaną należycie, przed kwestjonowaniem prawno - materjalnej skuteczności hipoteki z powodu trudności praktycznych, jakie okazać się mogą przy wykazywaniu, że zgoda przewidziana w § 873 niem. kod. cyw. została zawartą przed dokonaniem wpisu w księgach wieczystych.

WIKTOR NATANSON

PRAWO O NOTARJACIE W ZESTAWIENIU SYSTEMATYCZNEM*)

NADZÓR NAD NOTARJUSZAMI I NAD IZBAMI NOTARJALNEMI

Pojęcie nadzoru wypada ściśle odróżniać od pojęcia władzy. Jeżeli w praktyce używa się częstokroć określenia „władza nadzorcza", to tkwi w niem niezawodnie pewnego rodzaju antynomja. Władza jest czynnikiem dyspozycji w granicach swobodnego uznania, którego ramy zakreśla oczywiście ustawa, ale wypełnienie ich realną treścią zależy całkowicie od woli osoby, sprawującej władzę w hierarchji zwierzchnictwa służbowego. Natomiast „nadzór" jest tylko wykonywaniem kontroli, zmierzającej do zawarowania nienaruszalności granic ustawowych, w jakich instytucja, podlegająca nadzorowi, ma prawo działać według własnego rozumienia rzeczy, ulegającemu sprawdzeniu w ustawowo uregulowanem postępowaniu.

Powyższe ustalenie teoretyczne uwydatnia zasadniczą różnicę w stosunku prawnym, jaki zachodzi między organem władzy (dyspozycji) a osobą, podlegającą zwierzchnictwu służbowemu— z jednej strony i między organem nadzoru (kontroli) a osobą, podlegającą nadzorowi — z drugiej strony.

Notarjusz podlega nadzorowi, którego zasadności i celowości niepodobna poddawać w wątpliwość. Skoro prawo powołuje notarjusza do spełniania funkcji, w których występuje on jako osoba zaufania publicznego, to właśnie ścisły nadzór jest nieodłącznym współczynnikiem tego zaufania.

Notarjusz, jako prawnik w służbie społecznej, nie podlega zwierzchnictwu służbowemu i działa w granicach, jakie mu zakreślają — prawo i sumienie (art. 13 pr. o not.), ustawa, porządek publiczny i moralność (art. 64, 96 pr. o not.), przyczem stanowisko jego w tej dziedzinie ulega (na wniosek stron zainteresowanych) kontroli czynnika sądowego (w zakresie negatywnym — w trybie art. 66 § 1 pr. o not., w zakresie pozytywnym — w ogólnym trybie spornym na zasadniczej podstawie art. 98 Konstytucji i art. 2 Kod. Post. Cyw., oraz pod sankcją odpowiedzialności materjalnej z art. 43 i odpowiedzialności dyscyplinarnej z art. 44 pr. o not.).

Tak samo, choć w bardziej z natury rzeczy ograniczonym zakresie, notarjusz, jako piastujący urząd publiczny z nominacji Państwa i jako członek korporacji prawno-publicznej, działa w granicach, jakie ogólnie wytycza ustawa, a kreśli w codziennem postępowaniu jego sumienie zawodowe i obywatelskie, przyczem w tym zakresie podlega on kontroli (z urzędu) czynnika bądź korporacyjnego, bądź państwowego (administr.-sądowego), przyczem bezpośredni ten nadzór jest usankcjonowany ustawowo unormowaną odpowiedzialnością dyscyplinarną (art. 44 i nast. pr. o not.) oraz ponadto wyjątkową sankcją, przewidzianą w art. 12 § 3 pr. o not., stanowiącą niewątpliwie pewne odchylenie od czystości linji teoretycznej, jaką polskie prawo o notarjacie zasadniczo przyjęło.

Dotychczas mówimy o nadzorze nad notarjuszami. Prawo o notarjacie, ustanawiając korporacje prawno-publiczne, obejmujące wszystkich notarjuszów, zna ponadto nadzór nad izbami notarjalnemi i ich organami (z wyłączeniem oczywiście sądów dyscyplinarnych, pozostawionych niezawisłemu tokowi instancji), który czerpie swe uzasadnienie teoretyczne z ogólnej zasady nadzoru Państwa nad instytucjami prawnopublicznemi.

Tak więc mamy nadzór nad notarjuszami (art. 37, 38, 39, 42 oraz art. 34 p. 1 pr. o not.) i nadzór nad organami izb notarjalnych (art. 40, 41, 42 pr. o not.), przyczem prawo o notarjacie reguluje te dwa różne w gruncie rzeczy systemy nadzoru w jednym rozdziale, zatytułowanym: „Nadzór nad notarjatem" (w projekcie Komisji Kodyfikacyjnej było: „Nadzór nad notarjuszami").

Nadzór nad notarjuszami jest w konstrukcji naszego prawa o notarjacie dwutorowy: sprawuje go z jednej strony Rada Notarjalna, jako organ Izby Notarjalnej — nadzór korporacyjny, z drugiej zaś strony nadzór ten należy do organów administracji wymiaru sprawiedliwości — nadzór urzędowy.

Nadzór korporacyjny jest w prawie o notarjacie ujęty szerzej, niż nadzór urzędowy. Gdy bowiem w rozdziale V części I, traktującym o nadzorze, zakres uprawnień (a korelatywnie — i obowiązków) powołanych do sprawowania nadzoru osób urzędowych i Rady Notarjalnej, traktowany jest całkowicie narówni (art. 37 i 38 w związku z art. 39 pr. o

*) p. „Przegląd Notarjalny": 1933 r.—Nr. 11, str. 6; Nr. 12, str. 7; Nr. 13, str. 8; 1934 r. — Nr. 4, str. 8.

not.), to poza tym rozdziałem widnieje ponadto przepis, objęty dyspozycją art. 34 p. 1 pr. o not., traktujący o bezpośrednim nadzorze nad notarjuszami (wyrazu „czuwanie“ nie można tłomaczyć inaczej, niż w sensie bezpośredniego nadzoru) ze strony Rady Notarjalnej w najszerszym zakresie wykonywania obowiązków oraz przestrzegania powagi i godności stanowiska.

W samej rzeczy, art. 37 pr. o not., powołując do sprawowania nadzoru nad notarjuszami prezesa sądu apelacyjnego oraz prezesów sądów okręgowych, nie precyzuje zakresu tego nadzoru, czyni to zaś art. 39 pr. o not., który stwierdza, że „osoby, powołane do nadzoru, mają prawo dokonywania rewizji w kancelarji notarjusza“ (rady notarjalne mają w tym względzie ustawowy obowiązek — art. 38 pr. o not.).

Z zestawienia wymienionych przepisów wynika, że nadzór nad notarjuszami, uregulowany w rozdziale V części I pr. o not., ma na względzie m a t e r j a l n ą stronę działalności notarjusza i w tym zakresie nadzór ten jest sprawowany w postaci perjodycznych rewizji ksiąg i akt notarjusza, przyczem, jak zaznaczyliśmy, dokonywanie tych rewizji jest o b o w i ą z k i e m rad notarjalnych według dyspozycji art. 38 pr. o not i p r a w e m właściwych prezesów apelacyjnego i okręgowego, jak to stanowi art. 39 pr. o not. Natomiast nadzór nad notarjuszami w zakresie ciążących na nich obowiązków natury i d e a l n e j (powaga i godność stanowiska, wskazania etyki zawodowej, powinności korporacyjne itp.) oraz tych obowiązków natury materjalnej, które wypływają z przepisów prawnych, lecz nie mogą być objęte rewizją kancelarji, należy bezpośrednio do rad notarjalnych (art. 34 p. 1 pr. o not.).

Co do nadzoru nad organami izb notarjalnych, to zaznaczyć wypada, że nadzór ten, wobec braku Naczelnej Rady Notarjalnej, ujęty jest w prawie o notarjacie w sposób j e d n o l i t y. Nadzór nad organami izb notarjalnych sprawuje właściwy prezes sądu apelacyjnego w drodze, ustalonej przepisem art. 40 pr. o not., i pod sankcją, przewidzianą w art. 41 pr. o not., przyczem zastosowanie tej sankcji, zmierzające do rozstrzygnięcia sprawy przez kolegjum administracyjne (a więc przez zbiorowy organ administracji wymiaru sprawiedliwości) w I instancji i przez Ministra Sprawiedliwości w II i ostatniej instancji, dopuszczalne jest tylko w razie n a r u s z e n i a p r a w a przez organ izby notarjalnej (t. j. walne zgromadzenie notarjuszów lub radę notarjalną — art. 26 pr. o not.), naruszenia — bądź przez d z i a ł a n i e (wykroczenie przeciw ustawie), bądź przez z a n i e c h a n i e (niewykonanie obowiązku ustawowego).

Stwierdziliśmy przeto, że prawo o notarjacie reguluje dwutorowo nadzór nad notarjuszami, z ustanowieniem bezpośredniego nadzoru korporacyjnego ze strony rad notarjalnych, które mają obowiązek nadzór ten sprawować w postaci perjodycznie dokonywanych rewizji kancelarji notarjalnych z mocy art. 38 pr. o not., i przez „czuwanie“ z art. 34 p. 1 pr. o not., oraz z zawarowaniem nadzoru urzędowego w postaci prawa dokonywania tychże rewizji przez właściwych prezesów apelacyjnego i okręgowego. A więc: n a d z ó r k o r p o r a c y j n y ma według prawa o notarjacie charakter a k t y w n y, d y n a m i c z n y, zaś n a d z ó r u r z ę d o w y pomyślany jest jako p a s y w n y, s t a t y c z n y.

Stwierdziliśmy dalej, że prawo o notarjacie reguluje nadzór nad organami korporacyjnemi notarjatu w sposób, warujący swobodną dyspozycję tych organów w g r a n i c a c h o b o w i ą z u j ą c e g o p r a w a, przyczem nadzór ten ujęty jest dwuinstancyjnie z kolegjalnem stanowieniem w I instancji i dopiero zarządzenie Ministra Sprawiedliwości, jako naczelnego organu nadzorczego z ramienia Państwa, wydane w II instancji, rozstrzyga sprawę ostatecznie.

I tu dochodzimy do instytucji n a c z e l n e g o n a d z o r u nad notarjuszami i nad organami izb notarjalnych, jaki z mocy art. 42 pr. o not. sprawuje Minister Sprawiedliwości, stanowiącej w konstrukcji polskiego prawa o notarjacie ukoronowanie systemu nadzoru nad notarjatem.

Ministrowi Sprawiedliwości przysługują s z c z e g ó l n e s a n k c j e, a mianowicie:

w s t o s u n k u d o n o t a r j u s z ó w, poza normalną sankcją skierowania sprawy do postępowania dyscyplinarnego, nadto prawo przeniesienia notarjusza „dla dobra służby“ (art. 12 § 3 pr. o not.);

w s t o s u n k u d o o r g a n ó w i z b n o t a r j a l n y c h — poza wydawaniem zarządzeń w trybie nadzorczym, które są ostateczne i nie ulegają zaskarżeniu, ponadto — prawo rozwiązywania rad notarjalnych „w przypadkach rażących uchybień“.

Te szczególne sankcje (prawo przenoszenia notarjuszów w trybie art. 12 § 3 i prawo rozwiązywania rad notarjalnych w trybie art. 42 § 2 pr. o not.), przysługujące Ministrowi Sprawiedliwości, wychodzą p o z a n a c z e l n y n a d z ó r nad notarjuszami i nad organami izb notarjalnych w ogólnej konstrukcji polskiego prawa o notarjacie: pierwsza z tych sankcji, mimo zastrzeżenia uprzedniego wniosku, wkracza niewątpliwie w dziedzinę w ł a d z y, i druga również jest wyrazem w ł a d z y ponad uprawnienia nadzorcze (*verba legis:* „Poza uprawnieniami nadzorczemi“... — art. 42 § 2 pr. o not.).

ZJAZD KOLEŻEŃSKI NOTARJUSZÓW IZBY POZNAŃSKIEJ

Na zebraniu dyskusyjnem, jakie odbyło się w Poznaniu dnia 13 maja r b. z okazji Walnego Zgromadzenia Izby, podniesiona została inicjatywa, by Rada Notarjalna zwoływała Członków Izby kilka razy do roku w celu wspólnego omawiania nasuwających się w praktyce zagadnień prawnych i zawodowych oraz dla zacieśnienia więzów koleżeńskich i korporacyjnych.

Rada Notarjalna w Poznaniu podjęła tę inicjatywę, jako stwarzającą niezmiernie pożądaną formę współżycia Członków Izby, i na dzień 2 grudnia r. b. zwołała właśnie pierwszy Zjazd Koleżeński, na który przybyło, pomimo braku jakiegokolwiek w tym względzie przymusu, przeszło 100 Notarjuszów, a więc ponad dwie trzecie Członków Izby. Już cyfra ta sama przez się świadczy dobitnie o żywotności zapoczątkowanej w ten sposób współpracy zbiorowej, która z pewnością rozwijać się będzie nieprzerwanie dla dobra zawodu notarjalnego w okręgu Izby Notarjalnej w Poznaniu. A niezawodnie i inne Izby wnet pójdą za tym przykładem godnym najżywszej uwagi i wysokiego uznania.

*

Porządek dzienny Zjazdu podaliśmy w ostatnim numerze (str. 13), możemy przeto przystąpić odrazu do sprawozdania.

O godz. 10 min. 15 obrady Zjazdu, który zaszczycił swą obecnością Prezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu p. *Cezary Szyszko*, zagaił Prezes Rady Notarjalnej p. Not. *dr. Witold Jeszke*, wywodząc w przemówieniu wstępnem m. inn., co następuje:

Dzisiejszy Zjazd Koleżeński jest zapoczątkowaniem akcji, która ma na celu, by notarjusz nowego typu nie zerwał kontaktu z zagadnieniami prawnemi, co gdzieniegdzie daje się zauważyć. Obecnie, po rozdziale notarjatu i adwokatury, mogą występować objawy, zagrażające zepchnięciem notarjatu do poziomu, który nowa ustawa notarjalna chce właśnie wyplenić.

Typ nowego notarjusza polskiego dopiero się kształtuje. Musimy uczynić wszystko, by kształtowanie to poszło w kierunku stworzenia w osobie każdego notarjusza prawnika w pełnem tego słowa znaczeniu, jako czynnika rozwoju prawa.

Jesteśmy w okresie wielkiej kodyfikacji prawa polskiego, musimy więc uczyć się nowych kodeksów i nie ustawać w usilnej w tym zakresie pracy. Dzisiejszy Zjazd — to jeden z przyczynków do tego.

Na zakończenie swego przemówienia Pan Prezes Rady powitał wszystkich obecnych, dziękując za tak liczny udział Notarjuszów w Zjeździe, a w szczególności dał wyraz zadowoleniu z powodu obecności Pana Prezesa Sądu Apelacyjnego, który w przyjaznym swym stosunku do notarjatu, zawsze popiera wszelkie jego poczynania zbiorowe.

Z kolei powitał Zjazd Pan Prezes Sądu Apelacyjnego, deklarując swą stałą i niezmienną sympatję dla notarjatu, przyczem położył szczególny nacisk na konieczność zatrudnienia w kancelarjach młodzieży prawniczej, jako aplikantów notarjalnych.

Przystąpiono do porządku dziennego.

P. Dr. Stelmachowski, profesor Uniwersytetu Poznańskiego, w przeszło godzinnym wykładzie p. t. Kodeks zobowiązań w praktyce notarjalnej w b. dzielnicy pruskiej dał doskonale ujęty przegląd najważniejszych zagadnień, jakie nowy Kodeks Zobowiązań nasuwa dla praktyki notarjalnej na Ziemiach Zachodnich. Zjazd hucznemi oklaskami, których wymowę skomentował Pan Prezes Rady Notarjalnej, podziękował prelegentowi za świetny wykład, którego treść w ujęciu artykułowem p. prof. Stelmachowski obiecał opracować dla „Przeglądu Notarjalnego".

W dalszym ciągu, nad program Zjazdu, p. *Kotowicz,* naczelnik Wydziału Opłat Stemplowych w Izbie Skarbowej w Poznaniu, w wyczerpującym i głęboko ujętym wykładzie przedstawił zagadnienia, jakie nasuwają się w praktyce wymiaru opłat stemplowych przez notarjuszów z przepisów rozdziału XXV u. o. s. (pisma, stwierdzające dział majątku wspólnego).

Z kolei zabrał głos p. Not. dr. *Witold Prądzyński,* Wice-Prezes Rady Notarjalnej, do referatu p. t. Kilka słów o art. 147 pr. o not., wysuwając przed przystąpieniem do właściwego tematu kilka kwestji polemicznych w nawiązaniu do wykładu p. prof. Stelmachowskiego, a to pod znakiem następującej tezy naczelnej: *Wszystko, co notarjusz robi, musi być zrobione tak, by akt był niewzruszalny. Jeżeli coś jest wątpliwe, to notarjusz powinien robić tak, by wątpliwości nie było.* Ze stanowiska tej tezy, którą możnaby określić, jako obowiązującą notarjusza, najdalej idącą przezorność prawniczą, p. dr. Prądzyński poruszył kilka kwestji, które również znajdą odbicie na łamach naszego pisma. Co do samego znakomicie ujętego referatu, to treść jego jest obszernie rozwinięta w artykule, zamieszczonym w niniejszym numerze (str. 6 i nast.).

Ostatni referat p. t. Wierzytelności hipoteczne w złotych w złocie wygłosił p. Not. *Esden Tempski* z Bydgoszczy, Czło-

nek Rady Notarjalnej w Poznaniu. Gruntownie opracowany referat ten ogłosimy niebawem w całości.

Przewidywany referat p. Not. *Franciszka Głowackiego* z Kalisza, Członka Rady Notarjalnej w Poznaniu, p. t. O rewizjach kancelarji notarjalnych spadł z porządku dziennego z powodu specjalności tematu i spóźnionej pory. Spodziewamy się, że treść tego referatu w ujęciu artykułowem zdołamy również wkrótce ogłosić.

O godz. 3-ej ppoł. pierwsza oficjalna część Zjazdu została zamknięta, a na godz. 5-ą wyznaczona była koleżeńska „czarna kawa" w lokalu „Adria" przy placu Wolności.

*

Na popołudniowe zebranie koleżeńskie o charakterze towarzysko - dyskusyjnym przybyli, oprócz obecnych na Zjeździe wszystkich Notarjuszów, w charakterze gości: Prezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu p. *Szyszko,* Prezes Sądu Okręgowego w Poznaniu p. *Kornicki,* Wice - Prezes tegoż Sądu i Przewodniczący Sądu Dyscyplinarnego Izby Notarjalnej p. *Bohosiewicz,* prof. dr. *Stelmachowski,* dziekan Rady Adwokackiej w Poznaniu p. *Koszewski* oraz prawie wszyscy poznańscy Zastępcy Notarjuszów z pośród byłych wysokich dostojników magistratury wielkopolskiej.

Po krótkiej pogawędce towarzyskiej, w której krzyżowały się nurtujące notarjat aktualne zagadnienia, Prezes Rady Notarjalnej p. dr. *Jeszke* zagaił dyskusję w świetnem przemówieniu, w którem poruszył następujące sprawy:

1. Rozwinięcie instytucji aplikacji notarjalnej na obszarze Ziem Zachodnich przez zachęcanie młodzieży prawniczej do poświęcania się zawodowi notarjalnemu. Jednym z środków ku temu byłoby utrwalenie przekonania, że przyszli asesorzy notarjalni będą szeroko uwzględniani przy obsadzaniu stanowisk notarjuszów.

2. Znaczenie współdziałania Izb Notarjalnych w kierunku ujednostajnienia wykładni prawa o notarjacie i codziennej praktyki kancelaryjnej na obszarze całego Państwa.

3. Konieczność podźwignięcia notarjusza nowego typu na możliwie wysoki poziom zawodowy i obywatelski: droga w tym kierunku prowadzi między innemi poprzez wyraźne postawienie zasady, że notarjusz jest bezpośrednio i osobiście odpowiedzialny za wszystko, co się w jego kancelarji dzieje, i nie wolno mu w żadnym razie przerzucać tej odpowiedzialności na kogokolwiekbądź.

4. Nowy typ notarjusza stworzony został pod hasłem zdrowego notarjatu, który musi też mieć zapewniony odpowiedni byt materjalny; dyslokacja stanowisk notarjuszów musi moment ten szeroko uwzględnić, w sposób rzeczowy i racjonalny.

Do kwestji, poruszonych przez P. Prezesa Rady, nawiązał w głęboko ujętem przemówieniu p. Not. *dr. Piechocki,* Członek Rady Notarjalnej, który wywodził, że przy dyslokacji stanowisk notarjuszów musi być przedewszystkiem uwzględniany ten moment, by każdy notarjusz miał dostateczny zakres pracy, by czas jego był należycie wypełniony pracą zawodową. Od tego zależy zadowolenie, jakie praca ta dać może, a pośrednio także poziom etyczny notarjatu. Zapewne, notarjusz musi mieć także dostateczne dochody w stosunku do zaufania, jakiem winno się go obdarzać, i do odpowiedzialności, jaka na nim ciąży, ale tę kwestję powinna odpowiednio rozstrzygać taksa.

Prof. dr. Stelmachowski wyjaśnił, w wyniku bezpośredniej styczności z młodzieżą prawniczą, że nie garnie się ona dotychczas do notarjatu, bo stan prawny nie daje rękojmi, że aplikacja notarjalna prowadzi poprzez asesorjat do stanowiska notarjalnego. A ponadto w obecnych ciężkich warunkach młodzież musi zarobkować, a nie ma pewności, czy może liczyć na płatną aplikację.

P. Prezes Sądu Apelacyjnego w krótkiem przemówieniu rozpraszał obawy co do przyszłości aplikantów notarjalnych, gdyż wypadki pomijania asesorów przy nominacjach są i będą znikomo rzadkie. Obecne trudne warunki muszą się zmienić, a narazie zarówno ze względu na potrzebę przyjścia młodzieży prawniczej z pomocą, jak i w interesie przyszłości notarjatu, należy przyciągać młodych prawników do szeregów notarjalnych.

Poza powyższemi sprawami zawodowemi rozwinęła się szeroka dyskusja prawnicza, w której poruszono następujące tematy:

Art. 147 w związku z art. 82 pr. o not. W tej sprawie przemawiali pp. Notarjusze: *dr. Prądzyński, Esden Tempski* (Bydgoszcz), *Pawłowski* (Krotoszyn), *Ertel* (Września), *dr. Drwięga* (Bydgoszcz), *Gracz* (Sępolno), *Rozwadowski* (Kościan), *Faralisz* (Rawicz), *Janusz* (Śrem).

Art. 69 § 2 pr. o not. (kwestja metody stwierdzania tożsamości). Przemawiali pp. Not.: *Żuromski* (Poznań), *Jawornik* (Poznań), *dr. Prądzyński.*

Art. 75 § 1 pr. o not. (wypadek zupełnej ułomności) — poruszył p. Not. *Iwański* (Ostrzeszów).

Opłaty stemplowe od kaucji hipotecznych. Przemawiali pp. Not.: *Żuromski, dr. Drwięga, Ertel, dr. Piechocki, dr. Prądzyński.*

Kwestje językowe w praktyce no-

(dokończenie obok na str. 13-ej)

Sprawy zawodowo-korporacyjne

PROWADZENIE KSIĄG I KONSERWACJA AKT

W ostatnim numerze (str. 15) poruszyliśmy kwestję dopuszczalności prowadzenia ksiąg notarjalnych w dalszym ciągu, mimo zapadnięcia roku kalendarzowego, zaznaczając, że należy się niebawem spodziewać wyjaśnienia w tym względzie ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości.

Wyjaśnienie to w odpowiedzi na zapytanie Rady Notarjalnej w Warszawie rozstrzyga powyższą kwestję w sensie twierdzącym, a to w ujęciu następującem:

Zarówno prawo o notarjacie z dnia 29 października 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 84, poz. 609), jak i oparte na niem rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 1933 r. w sprawie ksiąg notarjuszów (Dz. U. R. P. Nr. 99, poz. 764), nie nakładają na notarjuszów obowiązku corocznego zakładania nowych ksiąg. Art. 119 (w związku z art. 120) prawa o notarjacie stanowi tylko, że repertorjum i księgę protestów „zaczyna się co rok od numeru pierwszego" i że można założyć nowy tom odpowiedniej księgi dopiero po zakończeniu tomu poprzedniego. Podobnie cytowane rozporządzenie z dnia 12 grudnia 1933 r. w § 8 nakazuje prowadzenie księgi przychodów i rozchodów według lat kalendarzowych, t. zn. rozpoczynanie wpisów co rok od numeru pierwszego. Z przepisów tych wynika zatem, iż kwestję założenia co rok nowej księgi, bądź kontynuowania dawnej przepisy pozostawiają do uznania notarjusza. Potwierdzeniem tej interpretacji jest w pewnej mierze przepis § 136 regulaminu ogólnego wewnętrznego urzędowania Sądów (Dz. U. R. P. z 1932 r. Nr. 110, poz. 905), który analogicznie stanowi, iż „księgi biurowe prowadzi się rocznie z numeracją od początku roku", dodając, że „można jednak używać tej samej księgi i w latach następnych, rozpoczynając numerację na nowo z początkiem roku następnego".

*

W związku ze zbliżającym się końcem roku kalendarzowego nabierają aktualności przepisy art. 111 §§ 2 i 3 pr. o not.

Przepisy te są naogół jasne. Nakazują one oprawienie z końcem każdego roku oryginałów aktów i protokółów, ułożonych w porządku chronologicznym, w jeden lub kilka zeszytów, w zależności od objętości nagromadzonego w ciągu roku materjału, jeżeli część jego nie była już oprawiana w ciągu roku. To samo dotyczy osobnego przechowywania odpisów protestów, z tem jednakże, że oprawianie zeszytów nie jest wymagane.

Jeżeli akty i protokóły oprawione są w kilka zeszytów, to zeszyty mają być ponumerowane, a więc na grzbiecie każdego zeszytu obok liczby roku ma być wymieniony kolejny numer zeszytu. Niema nakazu prawnego, ale niema też przeszkody prawnej, by według stosowanego dotychczas na części obszaru Państwa trybu postępowania — każdy oprawiony zeszyt aktów i protokółów był przez Notarjusza ponumerowany wewnętrznie i na końcu poświadczony co do liczby stron. Dla zabezpieczenia całości zeszytu jest to niewątpliwie przezorne.

Co do przechowywania zeszytów, to Notarjusz postępuje w myśl art. 114 pr. o not.

Do Komisji Egzaminacyjnej dla aplikantów notarjalnych przy Radzie Notarjalnej w Warszawie zaproszony został dodatkowo p. Not. *W. D. Paszkowski.*

*

Na uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie projektowane jest uruchomienie seminarjum dla aplikantów notarjalnych.

Rada Notarjalna we Lwowie, na wniosek Pana Prezesa Rady, postanowiła przyznać na koszty projektowanego seminarjum subwencję w kwocie 100 złotych.

*

Dnia 14 i 15 b. m. w Szkole Nauk Politycznych w Krakowie *dr. Tadeusz Kostórkiewicz,* asesor notarjalny, wygłosił dwa wykłady na temat: „Czynności notarjalne polskich konsulów".

(dokończenie ze str. 12-ej)

tarjalnej Ziem Zachodnich, a w szczególności sprawę stosowania przepisu art. 68 § 1 pr. o not. w związku z art. 130 pr. o not. i przepisami obowiązującego niem. Kodeksu cywilnego, szeroko omawiali pp. Not.: *Unrug* (Chodzież), *Ertel, Wyrwicz* (Brodnica), *Rozwadowski, Żuromski, Gracz, Kurowski* (Grudziądz), *Dulęba* (Koźmin), *Korytowski* (Czarnków), *Esden Tempski, dr. Piechocki, dr. Prądzyński, dr. Jeszke.* Ponadto w dyskusji zabierali głos pp.: Prezes S. O. *Kornicki,* Zast. Not. *Szczaniecki,* emer. Wice - Prezes Wojew. Tryb. Admin., i Zast. Not. *Radajewski,* emer. Wice - Prezes Sądu Apel. w Poznaniu, który ponadto podkreślił znaczenie systematycznych prac nad nowemi kodeksami.

Było już po godz. 8-ej wiecz., gdy p. Prezes *dr. Jeszke* po stwierdzeniu, że zadania Zjazdu Koleżeńskiego zostały w pełni osiągnięte, pożegnał zebranych słowami podziękowania — do następnego Zjazdu!

Rada Notarjalna w Poznaniu ma powód, by z zadowoleniem zapisać na dobro swych prac doskonale przeprowadzony pierwszy Zjazd Koleżeński Notarjuszów swej Izby.

W. N.

Poznań, dnia 3 grudnia 1934 r.

Ustawy, rozporządzenia i zarządzenia władz

ART. 147 PRAWA O NOTARJACIE

W Nr. 23 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości ogłoszony został następujący okólnik Ministra Sprawiedliwości (Nr. 1736/I.C./34) do wszystkich sądów w sprawie art. 147 prawa o notarjacie:

Stosowanie art. 147 prawa o notarjacie w związku z art. 82 tegoż prawa, wywołało w praktyce sądów wątpliwości. Celem ich usunięcia — nie przesądzając wykładni sądowej — wyjaśniam co następuje:

Wymieniony art. 147 prawa o notarjacie nie zmienił obowiązujących przepisów kodeksu cywilnego z roku 1896 oraz ustawy o księgach gruntowych z 1897 r. Według przepisów tej ustawy do ograniczenia lub obciążenia prawa własności do nieruchomości wystarczy jednostronne zezwolenie na wpis, oświadczone w przepisanej formie (§§ 19 i 29). Zatem sądy, stosując art. 147 prawa o notarjacie, winny, przed dokonaniem wpisu do księgi gruntowej, żądać okazania umowy co do obciążenia nieruchomości jedynie wówczas, jeżeli z wniosku o zezwolenie na wpis wiadomem jest, że strony zawarły rzeczową umowę co do obciążenia lub ograniczenia prawa własności do nieruchomości (§ 873 k. c. z 1896 r.).

Komentarz do powyższego okólnika zawiera artykuł p. Not. *d-ra Witolda Prądzyńskiego*, Wice-Prezesa Rady Notarjalnej w Poznaniu, który zamieściliśmy w niniejszym numerze (str. 6 i nast.).

WYKAZY CZYNNOSCI ZA ROK 1934

Okólnik Ministra Sprawiedliwości (Nr. 1737/II. St./34), ogłoszony w Nr. 23 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości, w punkcie 8-ym stanowi, że... „wykazów czynności za rok 1934 nie należy nadsyłać.

Obowiązek ten mający na względzie cele statystyczne, ujęty był w skodyfikowanej formie w Zbiorze System. Rozp. i Okóln. Min. Sprawiedl. poz. 488 i opierał się na rozporządzeniach Ministra Sprawiedliwości, ogłoszonych w następujących numerach Dziennika Urzędowego Ministerstwa: Nr. 3 z 1924 r., Nr. 2 z 1928 r., Nr. 1 z 1930 r. i Nr. 2 z 1930 r.

W następnym numerze ogłosimy miarodajne w tej sprawie miarodajne wyjaśnienie.

ODDŁUŻENIE ROLNICTWA

W Nr. 106 Dziennika Ustaw pod poz. 948 ogłoszono rozporządzenie Ministra Skarbu w sprawie oznaczania papierów wartościowych i ich kursów przy spłacie długów. Jest to rozporządzenie wykonawcze do art. 13 rozporządzenia Prezydenta Rzpltej o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych (Dz. Ust. Nr. 94, poz. 841, 1934 r.).

W chwili, gdy numer ten dojdzie do rąk Czytelnika, ukażą się już niezawodnie w Dzienniku Ustaw: rozporządzenie dotyczące ulg w spłacie długów posiadaczy gospodarstw wiejskich oraz rolniczych przedsiębiorstw i instytucji w bankach państwowych (Dz. Ust. Nr. 94, poz. 839, 1934 r.) oraz rozporządzenie ustalające zasady udzielania pomocy instytucjom, zawierającym układy z dłużnikami w zakresie wierzytelności rolniczych (Dz. Ust. Nr. 94, poz. 840, 1934 r.), a nadto rozporządzenie o zaliczenie gospodarstw do grup A i B (do art. 3 rozporządzenia o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych).

Inne rozporządzenia wykonawcze do przepisów o oddłużeniu rolnictwa są w opracowaniu i będą prawdopodobnie ogłoszone w najbliższym czasie.

Należy zwrócić uwagę, że art. 78 rozporządzenia Prezydenta Rzpltej o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych uległ sprostowaniu obwieszczeniem Ministra Sprawiedliwości — Dz. Ust. Nr. 106, poz. 950.

W Nr 107 Dziennika Ustaw, poz. 952, ogłoszono rozporządzenie Ministra Skarbu, zmieniające §§ 2 i 3 rozporządzenia o opłatach stemplowych przy przejściu własności nieruchomości w postępowaniu egzekucyjnem (Dz. Ust. Nr. 98, poz. 754, 1933 r.).

*

W Nr. 105 Dziennika Ustaw, poz. 937, ogłoszono rozporządzenie Ministra Skarbu, przyznające szereg zwolnień i ulg w zakresie opłat stemplowych od pism, stwierdzających czynności prawne, związane z portami polskiego obszaru celnego.

*

W myśl rozporządzenia Ministra Skarbu (Dz.Ust. Nr. 104, poz. 932) z dniem 1 stycznia r. b. ulegają wycofaniu z obiegu znaczki stemplowe wartości 2 zł. i 5 zł., sporządzone według wzorów, opisanych w Dz. Ust. Nr. 99, poz. 842, 1932 r. Wymiana tych znaczków na będące w obiegu może być dokonana do dnia 15 stycznia 1935 r.

*

Z dniem 15 grudnia r. b. wypuszczona została I serja 5% państwowej renty wieczystej na łączną sumę nominalną 50 milj. zł. po cenie emisyjnej 100 za 100 w obligacjach po 500.000 zł. (Dz. Ust. Nr. 107, poz. 954).

*

W myśl rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości (Dz.Ust. Nr. 105, poz. 942) z dniem 1 stycznia 1935 r. ulega zniesieniu powiatowy wydział hipoteczny przy Sądzie Grodzkim w Sosnowcu. Księgi z archiwum zniesionego wydziału będą przeniesione do archiwum hipotecznego przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu.

Opłaty stemplowe

Z ORZECZNICTWA N. T. A.

WARUNKI WYMIARU OPŁATY Z ART. 114 U. O. S.

Teza. Opłacie z art. 114 ustawy o opłatach stemplowych poz. 570/26. Dz. Ust. nie podlega pismo, z którego treści wynika, że świadczenie strony, przyjmującej nowy dług, jest równocześnie stypulowanem świadczeniem wzajemnem.

Kartką wymiarową wymierzono zagranicznej firmie *X.* przy zastosowaniu 1 proc. stawki z art. 66 ust. opł. stempl. opłatę stemplową od zawartej między tą firmą a firmą zagraniczną *Y.* umowy z 22.III.1929 r. w przedmiocie ustanowienia przedstawicielstw firm, należących do firmy *Y.*, na rzecz firmy *X.*, za ogólną sumę 92.820 złotych = 39,000 kor. szwedzk.

W odwołaniu zarzucono niesłuszność wymiaru, ponieważ firma *X.* zawarła umowę o świadczenie usług w zakresie swego przedsiębiorstwa, podlegającemu podatkowi przemysłowemu, wobec czego w myśl art. 90 ust. o opł. stempl. opłatę należało wymierzyć według stawki 0.2 proc.

Po przeprowadzeniu dodatkowych dochodzeń Izba Skarbowa orzekła, że kontrakt quaestionis zawiera dwie umowy: 1) umowę o świadczenie usług, mianowicie o wykonywanie w ciągu 3 lat działalności akwizycyjnej celem sprzedaży wyrobów 14 firm zagranicznych, wymienionych w kontrakcie, 2) umowę o zapłacenie przez Spółkę *X.* spółce *Y.* kwoty 39.000 kor. szwedz. (§ 7 kontraktu). Gdy umowa, wymieniona pod 1) nie jest objęta kartką wymiarową i wogóle co do tej umowy nie zapadła decyzja w I instancji, zapowiedziało orzeczenie wydanie takiej decyzji przez Urząd Opłat Stemplowych. Wobec tego zaskarżone orzeczenie, ograniczając się do ustalenia kwoty opłaty stemplowej, należnej od umowy, wymienionej pod 2), którą to opłatę wymierzono kartką wymiarową, orzekło, że umowa ta podlega w myśl art. 114 ust. o opł. stempl. opłacie w wysokości 0.5 proc. od sumy zobowiązania.

Skarga wniesiona do N. T. A. zarzuca obrazę prawa. Trybunał rozważył, co następuje:

Pozwana władza, przyjmując, że kontrakt quaestionis zawiera dwie umowy, postanowiła odnośnie do umowy, określonej powyżej pod 1), iż skoro co do niej nie zapadła decyzja I instancji, będzie taka decyzja wydana przez Urząd Opłat stemplowych. Otóż, gdy w sprawie ma być wydana decyzja w toku instancji, gdy w postępowaniu na zasadzie tej decyzji otwiera się dla płatnika możność występowania z zarzutami, jak przeciw każdej decyzji (art. 47 ust. o opł. stempl.), a wśród nich ewentualnie z zarzutem błędnej kwalifikacji prawnej umowy, której dotyczyć będzie ta decyzja, należy uznać, że w sprawie umowy pod 1) nie został wyczerpany administracyjny tok instancji, wobec czego nie podlega ona w myśl art. 61 p. 3 rozp. Prez. R. P. o N. T. A. poz. 806 Dz. Ust. z 1932 rozpoznaniu przez Trybunał.

Zkolei przystąpił Trybunał do rozpatrzenia zarzutów skargi, skierowanych przeciw zaskarżonemu orzeczeniu, o ile ono orzekło, że kontrakt quaestionis zawiera umowę o zapłacenie przez Spółkę *X.* Spółce *Y.* kwoty 39.000 kor. szwedz. (§ 1 kontraktu) i że umowa ta podlega opłacie w myśl art. 114 ust. o opł. stempl.

W tej materji skarga zarzuca, że suma 39.000 kor. szwedz. nie jest żadnym długiem, ale ceną, którą skarżąca firma zapłaciła za uzyskanie na Polskę wyłącznego przedstawicielstwa 14 firm, reprezentowanych przez Spółkę. Skarga podnosi przytem, że nie można uważać, iż w rozpatrywanym wypadku ma miejsce przyznanie długu z art. 114 powołanej ustawy, skoro opłacie z tego artykułu podlegają jedynie pisma, stwierdzające „przyjęcie nowego lub uznanie dawnego długu (jak obligi, skrypty dłużne, rewersy)", t. j. pisma, wyrażające tylko jednostronne zobowiązanie zapłaty pewnej sumy przez jedną ze stron na rzecz drugiej, zaś w konkretnym wypadku zapłacenie odnośnej kwoty łączy się z uzyskaniem przedstawicielstwa i perspektywą płynących stąd zysków.

Pozwana władza w odpowiedzi na skargę wywodzi, że kwota 39.000 kor. szwedz. stanowi odstępne, zapłacone przez Spółkę *X* Spółce *Y* za odstąpienie przedstawicielstwa, że art. 114 ust. o opł. stempl. nie wspomina, iżby opłacie w nim przewidzianej nie mogły podlegać pisma, stwierdzające zobowiązanie, przyjęte przez jedną stronę wzamian za zobowiązanie drugiej strony, że natomiast wspomniany artykuł postanawia, iż opłacie w wysokości 0,5% od sumy zobowiązania podlega pismo, stwierdzające przyjęcie nowego długu, o ile nie jest wymienione w innych artykułach części II ust. o opł. stempl., ponieważ zaś zobowiązanie do zapłacenia odstępnego nie jest wymienione w innych artykułach części II-iej o opł. stempl. przeto podlega opłacie stemplowej, przewidzianej w art. 114.

Otóż stanowisku, zajętemu w omawianej sprawie przez pozwaną władzę, nie można przyznać trafności.

Według cytowanego art. 114 opłacie w tym przepisie przewidzianej podlegają obligacje... „i inne pisma, stwierdzające przyjęcie nowego lub uznanie dawnego długu (obligi, skrypty dłużne, rewersy), o ile nie są wymienione w innych artykułach części II-iej ustawy o opł. stempl.". Już z samej dykcji powyższego przepisu, a w szczególności z powołania w nim w nawiasie obligów, skryptów dłużnych, rewersów, wynika, że o ś w i a d c z e n i e w o l i, z a w a r t e w p i ś m i e, s t w i e r d z a j ą c e m p r z y j ę c i e n o w e g o d ł u g u, m a t w o r z y ć g ł ó w n y i p r z e t o s a m o d z i e l n i e d a n ą c z y n n o ś ć p r a w n ą c h a r a k t e r y z u j ą c y p r z e d m i o t j e j c z y n n o ś c i. To zaś zachodzi tylko wówczas, gdy z pisma nie wynika, że świadczenie ze strony przyjmującej nowy dług jest równocześnie stypulowanem oświadczeniem wzajemnem; w tym bowiem wypadku staje się ono jedynie jednym z elementów, z których dana czynność prawna się składa, tak, iż dopiero łącznie pozwalają one na jej scharakteryzowanie. Taki wypadek wzajemności świadczeń, wykluczającej w myśl poprzednich wywodów zastosowanie art. 114 zachodzi w rozpatrywanej sprawie, w której w § 1 kontraktu firma *Y*, posiadając wyłączne przedstawicielstwo na Polskę firm w paragrafie tym wymienionych, odstąpiła firmie *X* przedstawieclstwo tych firm za cenę 39.000 kor. szwedz.

Jeśli tedy pozwana władza ustaliła opłatę od umowy, o której mowa, na zasadzie art. 114, należało uchylić orzeczenie, jako niezgodne z ustawą. *(Wyrok z dnia 26 października 1934 r. — L. rej. 1085/31).*

ŚCIEŚNIAJĄCA WYKŁADNIA ART. 16 U. O. S.

Urząd opłat stemplowych wymierzył dwoma nakazami płatniczemi od pism z dnia 22.IV.1931 Nr. rej. notarj. 258 i 256 oraz z dnia 30.VI.1931 Nr. rej. notarj. 451, stwierdzających nabycie nieruchomości przez kupującą Spółkę, opłatę stemplową na zasadzie art. 52 i 58 ustawy o opłatach stemplowych.

W odwołaniach od tych nakazów płatniczych Spółka, powołując się na postanowienia § 3 swego statutu i wywodząc z tych postanowień, że jej działalność dotyczy wyłącznie dziedziny nauki, wykształcenia i dobroczynności, stwierdziła, że na zasadzie art. 16 ust. o opł. stempl. przysługuje jej zwolnienie

od opłat stemplowych i wobec tego domagała się uchylenia wymiaru.

Izba Skarbowa orzeczeniami z 4.VII.1932 i 17.IX.1932 odwołań Spółki nie uwzględniła, zaznaczając między innemi w uzasadnieniu, że działalność Spółki, której ostatecznym celem jest budowa szkół, nie posiada cech działalności oświatowej, a zatem powołany wyżej przepis art. 16 nie może mieć do niej zastosowania.

Powyższe orzeczenia stanowią przedmiot dwuch identycznych skarg do N. T. A., w których Spółka, zwalczając pogląd prawny pozwanej władzy, domaga się ich uchylenia.

Pozwana władza wniosła w odpowiedziach o oddalenie skarg, jako nieuzasadnionych.

Na zasadzie przepisu art. 79 rozporządz. Prez. Rzecz. o N. T. A. poz. 806 Dz. Ust. z 1932 r. Trybunał rozpatrzył obie skargi i rozważył, co następuje:

Skarżąca twierdzi, że działalność Spółki, określona bliżej w § 3 statutu, uzasadnia zwolnienie od opłat stemplowych w myśl art. 16 ust. o opłat. stempl., stanowisko zaś pozwanej władzy, że Spółka nie może korzystać ze zwolnienia, ponieważ nie zajmuje się bezpośrednio działalnością oświatową, lecz tylko pracami przygotowawczemi do tej działalności, zwalcza, dowodząc, że brak jakichkolwiek podstaw do rozróżnienia między działalnością bezpośrednią a pośrednią, tak bowiem jedna, jak i druga są ze sobą integralnie złączone, skoro działalności oświatowej nie można prowadzić, nie mając do tego odpowiednich pomieszczeń szkolnych. Pozatem skarżąca dowodzi, że nawet gdyby powyższe stanowisko władzy było trafne, to w takim razie należałoby działalność skarżącej zakwalifikować jako dobroczynną, skoro jest ona pozbawiona cechy jakichkolwiek zysków, a prowadzona jest pod tytułem darmym.

Statut Spółki ma w § 3, normującym przedmiot przedsiębiorstwa następujące brzmienie: „Przedmiotem przedsiębiorstwa jest stwarzanie urządzeń dla celów naukowych, celów kształcenia i celów dobroczynnych, jak szkół prywatnych, prywatnych zakładów wychowawczych, bibljotek, ogródków freblowych, domów dla starców i domów dla ułomnych. Rozdawanie zysków spólnikom jest wykluczone. Osiągnięte zyski przeznaczone będą wyłącznie na cele naukowe, kształcące i dobroczynne".

Spór toczy się o to, czy określona w powyższy sposób działalność Spółki uzasadnia zwolnienie, przewidziane w art. 16 ust. o opł. stempl. dla fundacji, zakładów i zrzeszeń, „których zadanie stanowi wyłącznie wykonywanie kultu religijnego, albo działalność naukową, oświatową, lub dobroczynną".

Rozstrzygając powyższy spór, N. T. A. nie mógł uznać stanowiska skarżącej Spółki za trafne. Z przepisu art. 16 wynika, że ustawa w przepisie tym uzależnia zwolnienie od opłaty od tego, by treść działalności danego podmiotu stanowiło wyłącznie wykonywanie kultu religijnego, albo by treścią tejże działalności była nauka, oświata lub dobroczynność. Działalność zatem odnośnej fundacji, zakładu lub zrzeszenia skierowana być winna wprost na określone wyżej cele, które stanowić winny przedmiot tej działalności. Otóż warunek ten w odniesieniu do skarżącej spółki bynajmniej nie zachodzi, albowiem przedmiot jej działalności stanowi wytwarzanie urządzeń, mających służyć celom naukowym kształcenia i dobroczynnym ze środków, dostarczanych przez osoby trzecie, nie zaś sama nauka, oświata lub dobroczynność. Gdy tedy wyłącznych zadań Spółki, jak to wynika z powyższych wywodów, nie stanowią wyżej określone cele, przeto przepis art. 16 niema do niej zastosowania a w konsekwencji żądanie skargi przedstawia się jako nieuzasadnione. Z powyższych względów N. T. A. orzekł oddalenie skarg jako nieuzasadnionych. *(Wyrok z dnia 31 października 1934. — L. rej.: 8358/32 i 9634/32).*

OPŁATA OD TANTJEMY DLA RADY NADZORCZEJ

Urząd Skarbowy wymierzył Spółce Akcyjnej od protokółu Walnego Zebrania Spółki na rok 1927 z 16.VII.1928 Nr. rep. not. 419, na którem uchwalono dla Rady Nadzorczej tantjemę w kwocie 93.410.32 fr. szwajc. oraz zmieniono Statut w ten sposób, że przyznano Radzie Nadzorczej stałe wynagrodzenie w wysokości 8.000 fr. szwajc. rocznie dla przewodniczącego oraz po 4.000 fr. szwajc. rocznie dla członków, jak również od protokółu Walnego Zebrania za rok 1928 z 15.IV.1929 Nr. rep .not. 199, na którem uchwalono dla Rady Nadzorczej tantjemę w kwocie 184.762. 14 zł., oraz dokonano wyboru członków Rady Nadzorczej, — opłatę stemplową na zasadzie art. 90 u. o. s., biorąc za podstawę wymiaru wysokość przypadających za powyższe lata członkom Rady Nadzorczej tantjem oraz stałego wynagrodzenia.

Izba Skarbowa orzeczeniem z 19.VI.1931 nie uwzględniła odwołania od nakazów płatniczych, w którem Spółka domagała się uchylenia wymiarów, jako nie znajdujących uzasadnienia w przepisie art. 90 u. o. s.

W skardze na powyższe orzeczenie do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, Spółka podniosła dwa zarzuty: że w danym wypadku nie może być mowy o umowie najmu usług, albowiem sporne uchwały nie zawierają żadnego oświadczenia ze strony członków Rady Nadzorczej w kwestji przyrzeczenia usług i że uchwały, o których mowa, nie zawierają umowy także dlatego, ponieważ Walne Zebranie Spółki nie ma legitymacji do zawierania kontraktów w imieniu Spółki, lecz tylko jej Zarząd.

N. T. A. rozważył, co następuje:

Nie jest trafny zarzut skargi, że warunkiem zaistnienia umowy między Spółką a członkami Rady Nadzorczej o świadczenie usług było w danym wypadku złożenie przez tych ostatnich wyraźnego oświadczenia o przyjęciu obowiązku świadczenia usług. Już bowiem w samem przyjęciu wyboru mieści się oczywiście przyjęcie wszystkich obowiązków, jakie według Statutu Spółki ciążą na członkach Rady Nadzorczej, że osoby zaś do Rady Nadzorczej wybrane ten wybór przyjęły, wynika z treści protokółu z 15.IV.1929, który stwierdza, bez żadnych zastrzeżeń, że przeprowadzono w tym dniu wybór członków Rady Nadzorczej, którzy zresztą i dotąd te funkcje pełnili, a skarga nie twierdzi, że wybrani wyboru nie przyjęli.

O ile zaś chodzi o zarzut, że do zawierania umów w imieniu Spółki powołany był Zarząd, nie zaś Walne Zebranie Akcjonarjuszów, to odnośnie do tego zarzutu należy stwierdzić, że zarówno wybór członków Rady Nadzorczej, jak i uchwalenie dla członków Rady wynagrodzenia leży w kompetencji walnego zebrania akcjonarjuszów (§§ 243 i 245 niem. kod. handlowego: *sprawa toczyła się pod rządem tego prawa* — przyp. Red.) Gdy zaś skarga nie twierdzi, by wybrane osoby nie przyjęły także przyznanego im wynagrodzenia, to w ten sposób i przy uwzględnieniu kryterjów art. 1 i art. 2 u. o. s. zaszły wszystkie wymogi, niezbędne w myśl art. 90 tej ustawy do poddania spornego pisma obowiązkowi uiszczenia opłaty stemplowej.

Z powyższych powodów N. T. A. uznał zarzuty skargi za nieuzasadnione i orzekł jej oddalenie. *(Wyrok z dnia 31 października 1934 — L. rej.: 8406/31).*

JESZCZE O OPŁACIE OD OFERTY CO DO NIERUCHOMOŚCI

Akt notarjalny, sporządzony w Bydgoszczy 16.IV.1930, zawiera między innemi następujące postanowienia: 1) sprzedająca oferuje do kupna należącą do niej nieruchomość, oznaczoną w księdzę wieczystej jako „Okole karta Nr. 40" z wszelkiemi zabudowaniami, bez gwarancji za wady i stan budynków, z wyłączeniem mebli i innych, należących do niej rzeczy ruchomych; 2) oznaczoną na kwotę 71.000 zł. cenę kupna kupująca zobowiązuje się uregulować w ten sposób, iż w dniu 17.IV.1930 zobowiązuje się uiścić kwotę 17.000 zł., a na poczet ceny kupna przejmuje hipoteki, wymienione w § 2 pod lit. b, c, d i e aktu, resztę zaś w kwocie 27.000 zł. zobowiązuje się zapłacić najpóźniej dnia 1.IV.1935,z oprocentowaniem od daty sporządzenia powyższego aktu w wysokości 8% w stosunku rocznym; 3) przejęcie nieruchomości w posiadanie kupującej nastąpić ma z chwilą zapłaty sumy 17.000 zł. i z tą chwilą przechodzą na kupującą wszelkie ciężary i użytki z wyjątkiem podatków, które przejmuje na siebie kupująca już z dniem 1.IV.1930 r.; 4) przewłaszczenie, względnie powzdanie nieruchomości nastąpi po udzieleniu zezwolenia przez właściwą władzę; 5) sprzedająca zastrzega sobie prawo mieszkania w jednym pokoju sprzedanej nieruchomości, tudzież prawo przechowywania mebli najpóźniej do 1.VII.1930, przyczem wartość tego uprawnienia jest objęta ceną kupna; 6) kupującej przysługuje prawo odstąpienia osobom trzecim wszelkich praw i obowiązków z oferty wynikających; 7) przyjęcie oferty musi nastąpić w przeciągu dwóch lat, przyczem sprzedająca zrzeka się zawiadomienia o jej przyjęciu.

Równocześne w piśmie z 16.IV. 1930, sporządzonem wobec notarjusza, sprzedająca udzieliła kupującej plenipotencji generalnej odnośnie do powyższej nieruchomości, w szczególności do udzielenia sobie samej lub osobom trzecim powzdania tej nieruchomości, do administrowania nią i do zawierania wszelkich czynności prawnych, tyczących tej nieruchomości.

Urząd Opłat Stemplowych w Bydgoszczy wymierzył nakazem płatniczym z 9.IX. 1930 od powyższego aktu na zasadzie art. 52 — 58 u. o. s. stosowną opłatę.

Od wymiaru opłaty wniosła kupująca odwołanie, w którem podniosła zarzut, że akt, o który w danym wypadku chodzi, jako jednostronna oferta nie podlega opłacie jak od aktu, stwierdzającego przeniesienie własności nieruchomości.

Izba Skarbowa w Poznaniu orzeczeniem z 21.IV.1931 powyższego odwołania nie uwzględniła.

Orzeczenie Izby Skarbowej zaskarżyła kupująca do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, podnosząc w skardze zarzut, że ustalenie władzy, jakoby w danym wypadku zachodziła umowa kupna-sprzedaży jest błędne, że akt, od którego wymierzono opłatę, stwierdza jednostronne oświadczenie woli-ofertę sprzedającej, nie wiążącą w niczem skarżącej.

Rozpatrując powyższy spór, N. T. A. stwierdził, że sprawy o analogicznym stanie faktycznym i prawnym były już przedmiotem rozważań Trybunału, który między innymi w wyrokach z 22.X.1930 — L. rej.: 3115/28 i z 8.V.1931 — L. rej.:3539/29 orzekł, iż z uwagi na specjalne postanowienia ustawy o opł. stempl., a w szczególności art. 52 i art. 6, pismo takie, jakiego dotyczy skarga, winno być uznane w pojęciu rzeczonej ustawy za pismo stwierdzające umowę o nabycie nieruchomości, a nie za ofertę. Na szczegółowe uzasadnienie, zawarte w powołanych wyrokach, N.T.A. powołuje się na zasadzie § 57 swego regulaminu (poz. 968/1932 Dz. Ust.). Z przytoczonych w tych wyrokach powodów N.T.A. skargę oddalił jako nieuzasadnioną. *(Wyrok z dnia 14 listopada 1934 — L. rej.: 4560/31).*

STOSUNKI PRAWNE RODZICÓW I DZIECI

PROJEKT WSTĘPNY KOMISJI KODYFIKACYJNEJ

W Nr. 23 (str. 20) zanotowaliśmy, że Komisja Kodyfikacyjna ogłosiła drukiem p. t. „Rodzina" — Projekt działu Polskiego Kodeksu Cywilnego o stosunkach prawnych rodziców i dzieci, opracowany przez *prof. dr. Stanisława Gołąba*, referenta podkomisji.

Projekt artykułowy (101 artykułów) poprzedzają „Uwagi wstępne", w których Autor analizuje nasuwające się w dziedzinie stosunków rodziców i dzieci zagadnienia, czyniąc to na szerokiem tle obyczajowem i społecznem. Ponadto Autor podaje: „Treść projektu", zestawiając zasady przewodnie, na których oparł wywody prawne. „Treść" ta brzmi dosłownie:

Projekt dzieli się na sześć rozdziałów. Rozdział pierwszy o linjach i stopniach pokrewieństwa zawiera tylko trzy artykuły, a wśród nich ważną zasadę, że w braku wyjątku, ustanowionego przez prawo, dzieci nieurodzone w małżeństwie mają *równe prawa* z dziećmi z małżeństwa. Zasada ta przeprowadzona jest w następnych rozdziałach, w których z rozmysłu nigdzie niema mowy o dzieciach „ślubnych" i „nieślubnych" lub „prawych" i „nieprawych". *Wszystkie dzieci są prawe*, a projekt zna tylko urodzenie, a względnie spłodzenie w małżeństwie lub poza niem. Odróżnienie to jest konieczne ze względu na znane kwestje zaprzeczenia i dochodzenia ojcostwa, a dalej kwestję nazwiska dziecka i jego praw majątkowych.

1. Domniemanie urodzenia w małżeństwie zachodzi według porjektu wówczas, jeżeli:

1) dziecko przyszło na świat w czasie trwania związku małżeńskiego, lub gdy ono

2) urodziło się najwcześniej 210 dnia od zawarcia lub najpóźniej w 280 (300) dni od rozwiązania małżeństwa,

3) jeżeli dziecko przyszło na świat przed powyższym terminem dni 210-ciu, domniemanie zrodzenia go w małżeństwie utrzyma się w razie uprawdopodobnienia, że mąż w czasie poczęcia miał stosunek płciowy z matką dziecka. Toż samo dotyczy dziecka, urodzonego w czasie prawnego rozłączenia małżonków,

4) dziecko, zrodzone poza małżeństwem, uchodzi za urodzone w małżeńtswie, jeśli jego rodzice wejdą następnie w związek małżeński,

5) również dziecko z małżeństwa nieważnego uchodzi za urodzone w małżeństwie, jeżeli choćby jeden z małżonków nie wiedział o nieważności związku*).

Wreszcie, projekt przewidział *uznanie* dziecka za urodzone w małżeństwie w formie aktu zeznanego przez rodziców przed władzą państwową, o czem jeszcze niżej.

Terminy 210 i 280 (300) dni przed urodzeniem się dziecka mają zastosowanie także do poczytania ojcostwa dziecka, zrodzonego poza małżeństwem,

*) Odmiennie art. 50 proj. prawa małżeńskiego.

z tą oczywiście zmianą, że chodzi o stosunek płciowy z matką dziecka w powyższych okresach czasu.

2. Z a p r z e c z e n i e u r o d z e n i a w m a ł ż e ń s t w i e.

Prawo zaprzeczenia, iż dziecko spłodzone zostało w małżeństwie ma w pierwszej linji *mąż* w ciągu 3-ch miesięcy od uzyskania wiadomości o urodzeniu się dziecka. Jeżeli za męża, nie mającego zdolności do działania, nie uczynił tego jego zastępca ustawowy, może to uczynić mąż po odzyskaniu tej zdolności. W razie śmierci męża lub utraty przezeń zdolności do działania (i w innych jeszcze analogicznych przypadkach), zaprzeczenie może wyjść od osoby, uprawnionej do dziedziczenia po nim obok lub zamiast dziecka.

Zaprzeczyć spłodzenie w małżeństwie mogą dalej: *matka i dziecko* do roku od uzyskania przez nie pełnoletności.

Zaprzeczenia dokonywa się w drodze *pozwu*. Jeżeli zaprzecza mąż, jego ustawowy zastępca lub dziedzic, pozew wnieść należy przeciwko matce i dziecku. Natomiast pozew matki i dziecka skierowany być musi przeciwko mężowi matki, a względnie przeciwko ustanowionemu ad hoc kuratorowi.

3. U s t a l e n i e o j c o s t w a dziecka, zrodzonego poza małżeństwem, nastąpić może bądź przez uznanie go za swoje przez ojca albo nawet przez dziadka ojczystego — bądź w drodze sporu sądowego. Uznania dokonywa ojciec wobec władzy państwowej, a przeciwko niemu może matka i dziecko wnieść *sprzeciw*, oparty na tem, że uznający nie jest ojcem (dziadkiem), lub że uznanie przyniosłoby dziecku szkodę. Natomiast uznanie dziecka przez oboje rodziców ma ten skutek, że dziecko uchodzi za zrodzone w małżeństwie.

Osoba, którą matka dziecka poda jako ojca, może wytoczyć spór o nieprawdziwość jej oświadczenia. Ale również matka i dziecko mogą żądać ustalenia ojcostwa przez sąd, a to przeciwko ojcu dziecka lub jego dziedzicom. Przewidziane jest także dochodzenie świadczeń majątkowych dla matki i dziecka. Ojciec ponosi w zasadzie koszta utrzymania i wychowania dziecka. Jeżeli jednak dziecko lub matka mają majątek, ojciec przyczynia się do tych kosztów odpowiednio.

Dziecko, urodzone poza małżeństwem, ma prawa wypływające z pokrewieństwa w stosunku do swej matki i jej rodziny. Jednak wskutek uznania go przez ojca lub ustalenia ojcostwa w drodze sądowej dziecko nabywa prawa z pokrewieństwa t a k ż e w s t o s u n k u d o o j c a i j e g o r o d z i n y.

Co się tyczy władzy rodzicielskiej nad dzieckiem niezrodzonem w małżeństwie, to ma ją wyłącznie matka, jednak władza państwowa może ją pozbawić tej władzy, dodać jej doradcę lub powierzyć dziecko ojcu, albo innym osobom lub zakładom. Nad dziećmi nieznanego pochodzenia czuwają organa *opieki społecznej;* mogą one poszukiwać rodziców i wytaczać powództwo o ojcostwo.

4. W s p ó l n o ś ć r o d z i n n a polega na wzajemnej pomocy rodziców i dzieci dla wspólnego dobra. Chodzi tu nietylko o koszta utrzymania i wychowania oraz o usługi w gospodarstwie domowem. Są jeszcze obowiązki, sięgające poza tę wspólność, a mianowicie obowiązek wyposażenia dziecka, które uzyskało stanowisko lub założyło własne gospodarstwo, jak również dania wyprawy córce, wychodzącej za mąż nie wbrew woli rodziców.

Nietylko rodzice są obowiązani do utrzymania dziecka. Jeżeli rodzice nie mogą temu obowiązkowi uczynić zadość, *wówczas inni krewni* w miarę możności przyczyniają się do tych kosztów. Rzecz prosta, że dochody z majątku dziecka mogą być przez rodziców przeznaczane na jego utrzymanie i wychowanie. Jeżeli rodzice lub dziadkowie popadną w niedostatek, dzieci ich i wnuki powinny się odpowiednio przyczynić do ich utrzymania.

Władzę nad małoletniemi dziećmi sprawują rodzice wspólnie, a spory między niemi rozstrzyga władza państwowa. Projekt przewidział też sprawowanie pieczy rodzicielskiej w razie śmierci jednego z małżonków oraz w innych jeszcze przypadkach, jak rozwód i separacja. Dziecko może się udać do władzy państwowej o rozstrzygnięcie, jeżeli chce sobie obrać inny zawód, niż mu przeznaczają rodzice. Jednak dziecko, pozostające pod władzą rodzicielską, ma ograniczoną zdolność do działania i zastępują je rodzice, a do ważności aktów prawnych, zobowiązujących takie dziecko, potrzeba zatwierdzenia władzy państwowej.

Zasadą jest, że prawa rodzicielskie wykonywane są *wyłącznie w interesie dzieci.* Nad tem czuwa władza państwowa, która może nawet odebrać rodzicom władzę nad dzieckiem, jeżeli jego dobro jest trwale zagrożone, albo gdy rodzice nie są w stanie wykonywać władzy rodzicielskiej lub dopuszczają się nadużyć i zaniedbań. Władza rodzicielska może też być czasowo zawieszona i ustanowiony opiekun lub doradca.

Przez odebranie władzy rodzicielskiej nie ustaje obowiązek rodziców do ponoszenia kosztów utrzymania i wychowania.

Projekt przewidział dalej przedłużenie władzy rodzicielskiej na osoby już pełnoletnie, oraz wyjście dziecka z pod władzy rodzicielskiej przez upełnoletnienie lub zamążpójście.

Wreszcie nałożono na krewnych dziecka i opiekunów społecznych obowiązek zawiadamiania władzy państwowej o każdym przypadku, w którym jej interwencja w sprawach wychowania, utrzymania lub zarządu majątku dziecka jest potrzebna.

Rozdział o wspólności rodzinnej kończą przepisy o zarządzie i użytkowaniu majątku dziecka przez rodziców w czasie trwania ich władzy rodzicielskiej. Zarobek dziecka, utrzymywanego przez rodziców, im przypada, natomiast dziecko przez rodziców nieutrzymywane może rozporządzać tem, co sobie zarobi, i zawierać umowy z pracodawcami.

Rodzice są obowiązani złożyć rachunek z zarządu majątku dziecka po ustaniu władzy rodzicielskiej i odpowiadają narówni z użytkowcą za należności, powstałe wskutek nieprawnego rozporządzenia majątkiem dziecka.

5. M a j ą t e k r o d z i n n y.

Projekt przewidział dwa sposoby *„złączenia majątku z rodziną“*, a mianowicie poddanie majątku wspólności rodzinnej *aktem prawnym*, oraz uznanie gospodarstwa rolnego lub domu za *osiedle rodzinne* przez władzę państwową. Pierwszy z tych sposobów polega na przeznaczeniu pewnego majątku na koszta, związane z wychowaniem, wyposażeniem i utrzy-

maniem osób, należących do rodziny, i na wzajemnej działalności gospodarczej tych wspólników, odpowiadających za długi majątku solidarnie. Wspólność taka może być zniesiona przez upływ czasu, umowę lub z innych jeszcze ważnych powodów; przy podziale wspólnego majątku trzeba jednak uwzględnić daną sytuację gospodarczą i nie przeprowadzać podziałów z wybitną szkodą spólników. Za ich zgodą mogą w miejsce spadkodawcy wejść do wspólności jego dziedzice.

Zaa osiedle rodzinne uzna władza polityczna tylko gospodarstwo rolne albo dom mieszkalny, przeznaczone wyłącznie dla rodziny, t. j. na jej utrzymanie lub zamieszkanie. Osiedle jest jako takie przedmiotem wpisu do księgi gruntowej, co ma ten skutek, że nie może być obdłużane, pozbyte, wydzierżawione lub wynajęte. Z egzekucji można nań prowadzić jedynie zarząd przymusowy. Osiedle rodzinne trwa w zasadzie tylko do śmierci właściciela, jednak dziedzice mogą je utrzymać nadal za zgodą władzy politycznej. Również za życia może właściciel znieść osiedle, atoli ostateczna co do tego decyzja należy również do władzy politycznej lub sądu, rozstrzygających sprzeciwy członków rodziny, opierające się na zobowiązaniach właściciela.

6. A d o p c j a, czyli przysposobienie cudzego dziecka, dopuszczalna jest według projektu wśród zwykłych warunków co do wieku i braku potomstwa (adoptujący musi mieć lat 40, być o 18 lub więcej lat starszym od adoptowanego i nie mieć własnych dzieci). Ale władza państwowa może zmienić te wymogi, byleby adoptujący był pełnoletnim i nieograniczonym w zdolności do działania. Ojciec może adoptować swoje dziecko, urodzone poza małżeństwem.

Zresztą co do praw adoptowanego i jego potomstwa, dalej co do obowiązków adoptującego i możliwości rozwiązania stosunku adopcyjnego, przyjął projekt normy ustalone prawie jednolicie w europejskich prawodawstwach cywilnych.

7. P a ń s t w o w a W ł a d z a O p i e k u ń c z a.

Projekt wprowadza tę instytucję w całym szeregu przepisów, nie normując jednak jej organizacji, którą z istoty rzeczy pozostawia osobnemu uregulowaniu prawnemu. Natomiast jej zakres działania, o ile chodzi o stosunki rodzinne, przewidziany jest w projekcie szczegółowo.

I tak Państwowa Władza Opiekuńcza:

1) ustanawia kuratora dla obrony urodzenia dziecka w małżeństwie;

2) przyjmuje uznanie przez rodziców dziecka za urodzone w małżeństwie;

3) postanawia o opiece nad dzieckiem z małżeństwa nieważnego;

4) przyjmuje uznanie za swoje przez ojca lub dziadka dziecka, urodzonego poza małżeństwem;

5) rozstrzyga sprzeciw matki lub dziecka przeciwko takiemu uznaniu, o ile nie odeśle stron na drogę procesu cywilnego;

6) ustanawia opiekę nad dzieckiem, urodzonem poza małżeństwem, które nie może być powierzone władzy rodzicielskiej;

7) stwierdza zgodę rodziców na nadanie nazwiska ojca dziecku, urodzonemu poza małżeństwem, jak również zgodę rodziców, aby dzieci z małżeństwa przybrały nazwisko matki, a wreszcie przyjmuje oświadczenie męża matki, nadającego jej dziecku za jej zgodą swoje nazwisko i udziela lub odmawia zezwolenia na takie nadanie, jeśli dziecko jest małoletnie;

8) zarządza jeszcze przed urodzeniem się dziecka (poza małżeństwem) zapłacenie przez ojca natychmiast po urodzeniu się dziecka kosztów jego utrzymania i kosztów należnych matce;

9) może pozbawić władzy rodzicielskiej matkę dziecka, zrodzonego poza małżeństwem, lub dodać jej doradcę, albo oddać dziecko komu innemu z wyłączeniem władzy rodzicielskiej matki lub ojca. Doradca może też być przydany matce dziecka zrodzonego w małżeństwie, jeżeli ojciec już nie żyje;

10) rozstrzyga spory i zażalenia w kwestji sprawowania pieczy rodzicielskiej, a w szczególności, gdy dziecko chce sobie obrać inny zawód, niż mu przepisują rodzice;

11) zatwierdza akty prawne, zobowiązujące dziecko lub rozporządzające jego prawami;

12) wydaje zarządzenia konieczne do ochrony dziecka, jeżeli rodzice nie spełniają należycie swych obowiązków, a nawet w pewnych przypadkach może odebrać dziecko rodzicom i zarządzić odpowiednie umieszczenie go na koszt rodziców w zakładzie lub przy innej rodzinie —wreszcie orzeka o zawieszeniu władzy rodzicielskiej w razie przeszkód po stronie rodziców w jej wykonywaniu;

13) przywraca władzę rodzicom w razie ustania przyczyn jej odebrania, jak również z ważnych przyczyn przedłuża tę władzę na okres pełnoletności;

14) czuwa nad należytym zarządem majątku dziecka przez rodziców;

15) przyjmuje adopcję lub odmawia jej zatwierdzenia, zwalnia od niektórych jej wymogów i rozstrzyga o zasadności braku zezwolenia rodziców lub opiekuna na adopcję.

Rzecz jasna, że kto stanie na stanowisku „antyetatystycznem", ten nie powierzy tych arcydoniosłych zadań *Państwowej* Władzy Opiekuńczej. Lecz bądź co bądź musi być stworzona instytucja, któraby je objęła i sprawowała według ustalonych reguł. A od sprężystości jej organizacji zależy dobro rodziny, przyszłość następnych pokoleń.

Wśród książek

A r t u r G l a s n e r. W z o r y u m ó w i i n n y c h a k t ó w p r a w n y c h według ustawodawstwa zunifikowanego. Wzory zgłoszeń do rejestru handlowego. Ustawa o opłatach stemplowych. Kraków (Księgarnia Powszechna). Stron 1091 +XXVI dużego formatu.

Ruchliwa Księgarnia Powszechna w Krakowie wydała nową książkę, która szczególnie zainteresować powinna notarjuszy. Obejmuje ona wzory umów i innych aktów prawnych, a więc wkracza w dziedzinę pracy notarjusza.

Książkę znamionuje wielkie doświadczenie życiowe i proecsowe, jak również wnikliwość w przepisy prawne Autora, którym jest adwokat G l a s n e r, po raz pierwszy występujący w piśmiennictwie prawniczem. Wzory obejmują wszelkie dzie-

dziny życia gospodarczego, nie tylko uregulowane prawem, lecz i takie, które życie wytworzyło, a które nie doczekały się jeszcze ustawowego unormowania, jak opcja, akredytywa, winkulacja i t. d. Wzory umów zawierają klauzule, starające się możliwie jak najlepiej zabezpieczyć strony przed procesami na tle wykładni umowy.

Do każdego wzoru dołączone są wyjaśnienia, rozpatrujące daną instytucję prawną tak ze stanowiska prawa materjalnego, jak i co do formy, wymaganej dla ważności aktu prawnego. W wyjaśnieniach podane są także przepisy ustawy o opłatach stemplowych, odnoszące się do danego wzoru. Wyjaśnienia ujęte są w ten sposób, że umożliwiają dostosowanie w praktyce wzorów do potrzeb indywidualnego przypadku. Stanowią one doskonały przewodnik po przepisach prawnych, porozrzucanych w najrozmaitszych ustawach.

Autor nie unika kwestyj spornych, lecz przeciwnie, wchodzi nawet w zawiłe zagadnienia prawne i podaje na żywych przykładach wzorów swe własne ich rozwiązanie.

Suche i abstrakcyjne przepisy ustawowe oraz poszczególne instytucje prawne nabierają życia we wzorach, użytych przez Autora. Jako przykład można przytoczyć:

Ilustrując instytucję najmu rzeczy ruchomych, Autor, jako wzór, podaje umowę najmu filmu kinematograficznego, a zatem umowę w obecnych stosunkach bardzo rozpowszechnioną. Wzór jest skonstruowany w sposób odpowiadający potrzebom obrotu; do wzoru dodane są przepisy prawne, odnoszące się do spraw filmowych, rozważone są także kwestje sporne, jakie w tej dziedzinie się wyłaniają.

Dzieło obejmuje ogółem 224 wzorów, w których Autor nie pominął żadnej dziedziny, ujętej w zunifikowanem dotychczas naszem ustawodawstwie. Autor uwzględnił nietylko kodeks zobowiązań i kodeks handlowy, nie opuszczając niemal żadnego przepisu z tych kodeksów, lecz uwzględnił także prawo o patentach i znakach towarowych, o stowarzyszeniach, o pracy, o sądach polubownych, o notarjacie, o spółdzielniach, prawo lasowe, kartelowe, wekslowe, wodne, górnicze, naftowe, autorskie i t. d. oraz przepisy związkowe.

Prawo o notarjacie jest opracowane aż do najdrobniejszych szczegółów, co znacznie podnosi wartość dzieła dla praktyki notarjalnej.

Książka ta ma na oku także różnice dzielnicowe w zakresie prawa hipotecznego i rzeczowego.

Wzory starają się unifikować język, słownictwo i styl, dostosowując się w tym względzie do języka i słownictwa ustaw polskich.

Do książki dołączony jest tekst ustawy o opłatach stemplowych, uwzględniający wszystkie nowele.

Bogaty skorowidz zamyka książkę.

Należy stwierdzić z całą objektywnością, że autorowi udała się próba stworzenia pracy, która w swoim rodzaju jest jedną z pierwszych w języku polskim i w praktyce niezawodnie odda wielkie usługi.

Wł. Dbałowski
Sędzia Sądu Najwyższego

Ruch osobowy

IZBA NOTARJALNA — WARSZAWA

Dulski Józef, notarjusz w Łomży — zwolniony z dn. 31 grudnia 1934 r. na własną prośbę.

IZBA NOTARJALNA — LWÓW

Laidler Kazimierz, sędzia apelacyjny we Lwowie — delegowany do p. o. notarjusza w Żółkwi do odwołania.

IZBA NOTARJALNA — LUBLIN

Skowera Bolesław, notarjusz w Ostrowcu — przeniesiony do Iłży.

Radwan Mieczysław, sędzia okręgowy w Radomiu — mianowany notarjuszem w Ostrowcu.

IZBA NOTARJALNA — KATOWICE

Kozłowski Wiktor — odwołany z delegacji do p. o. notarjusza w Tarnowskich Górach z dn. 31 grudnia 1934 r.

Stefanicki Mikołaj, prokurator w st. sp. — mianowany notarjuszem w Tarnowskich Górach z dn. 1 stycznia 1935 r.

PISARZE HIPOTECZNI

Ptasiński Karol, pis. hip. przy wydz. hipot. Sądu Grodzkiego w Sosnowcu — mianowany pisarzem hipotecznym przy wydz. hipot. Sądu Okręgowego w Sosnowcu z dn. 1 stycznia 1935 r.

*

W ostatniej chwili przed oddaniem numeru do druku otrzymaliśmy dwie żałobne wieści:

Dnia 15 b. m. zmarł ś. p. *Kazimierz Rogalewicz*, Notarjusz w Wołkowysku, b. długoletni starosta i prezydent m. Grodna, bardzo zasłużony na tych placówkach pracy publicznej.

Dnia 15 b. m. zmarł ś. p. *Witold Biernacki*, były (od roku 1911 do 1934) Notarjusz przy Wydz. Hip. Sądu Okręgowego w Warszawie, który cieszył się ogólną sympatją, jako zacny i dobry kolega.

Cześć Ich pamięci!

PRZEGLĄD NOTARJALNY

CENTRALNY ORGAN NOTARJATU POLSKIEGO
WYDAWANY PRZEZ IZBĘ NOTARJALNĄ OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W WARSZAWIE
PRZY WSPÓŁUDZIALE WSZYSTKICH IZB NOTARJALNYCH W PAŃSTWIE

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ZAWODOWYM I ZAGADNIENIOM PRAWNYM
Z DZIEDZINY TEORJI I PRAKTYKI NOTARJATU

WYKAZ TREŚCI ZA ROK 1934

(NN.: 1 — 24, str. 1 — 576)

(Cyfry oznaczają stronice w numeracji ciągłej)

PRAWO O NOTARJACIE

KODEKS ZOBOWIĄZAŃ

KODEKS HANDLOWY

PRAWO O WŁASNOŚCI LOKALI

ODDŁUŻENIE ROLNICTWA

KWESTJE WALUTOWE

PRACE KODYFIKACYJNE

PRAKTYKA NOTARJALNA

OPŁATY STEMPLOWE

SPRAWY ZAWODOWO-KORPORACYJNE

PRACE SPOŁECZNE NOTARJATU

PODATKI

NAUKA O NOTARJACIE

HISTORJA NOTARJATU

NOTARJAT ZAGRANICĄ

SPRAWY OSOBOWE

NECROLOGIA

RUBRYKI

INDEKS AUTORÓW

1935 — XIV ROK WYDAWNICTWA

PRZEGLĄD NOTARJALNY

CENTRALNY ORGAN NOTARJATU POLSKIEGO

PRZEWODNICZĄCY KOMITETU REDAKCYJNEGO I REDAKTOR NACZELNY: *DR. STANISŁAW STEIN.*

Redakcja i Administracja: Warszawa, Kapucyńska 6, gmach Hipoteki, tel. 257-81.
Prenumerata: miesiecznie — 2 zł., kwartalnie — 5 zł., rocznie — 20 zł., dla asesorów, aplikantów i pracowników notarjatu — 1zł. miesięcznie, 3 zł. kwartalnie, 12 zł. rocznie.
Prenumerata próbna (ulgowa): tylko na I kwartał 1935 roku — 2 zł. 50 gr. (dla nowych prenumeratorów).
Pozostałe komplety za rok 1934 (576 str. druku) zamawiać można w Administracji. Cena 10 zł., z przesyłką pocztową—12 zł.
Konto P.K.O.: 19.969 („Przegląd Notarjalny," czasopismo, Warszawa).

WYDAWCA: *IZBA NOTARJALNA OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W WARSZAWIE*
w osobie Zygmunta Hübnera, Prezesa Rady Notarjalnej w Warszawie.

Drukarnia Braci Drapczyńskich, Warszawa, Piusa Nr. 15